

REPUBLIKA

LÓDŹ, WTOREK, 21 STYCZNIA 1930 ROKU,

CFNA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 20

Pomoc rządowa dla bezrobotnych m. Łodzi.

Premier Bartel zażądał od sejmiku miliona złotych na doraźną pomoc dla głodujących Łodzian.

Służba wojskowa w Polsce będzie skrócona.

Nowa emisja dolarówek. — Premje będą zwiększone.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Komisja budżetowa sejmiku przerwała rano obrady nad budżetem i zajęła się innymi sprawami. Mianowicie komisja przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy upoważniającej rząd do wypuszczenia

NOWEJ EMISJI DOLARÓWEK.

Podkreślenie zasługuje, że emisja ta będzie oprocentowana na 4 proc., a nie na 5 proc. jak emisje dotychczasowe.

Jednakże na premje nowy rząd przysłał sumę większą, gdyż 300.000 dolarów zamiast jak dotychczas 250.000 dolarów. Dłuższą dyskusję wywołał projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok bieżący.

Rząd domaga się mianowicie od sejmiku przyznania kredytów dodatkowych na cele uruchomienia

fabryki nawozów azotowych w Mościcach, na rzecz rozbudowy Gdyni, zwiększenie sumy przeznaczonej na wydatki na wychowanie fizyczne i wycieczki 2,5 mil. zł. na fundusz dla ministra

opracowania wewnętrznych. Po zreferowaniu w imieniu rządu dołączył do

projektu sumy dodatków w wysokości 1 mil. zł. dla min. spraw wewnętrznych na cele

opieki społecznej na cele pomocy dla bezrobotnych Łodzi.

W ostatni kredyt nie wywołał na komisji specjalnych zastrzeżeń, natomiast zastrzeżenia wywołała suma do

wychowania fizycznego i funduszu wychowawczego.

Premier dr. Bartel, broniąc żądań rządu, powiedział, że rozwój spor

wychowania fizycznego

przebiegał w najkrótszym czasie pomyśleć o skróceniu służby wojskowej

prosi komisję usilnie o uchwalenie

nie sumy przeznaczonej na ten cel. Deklaracja dr. Bartla przyjęta została na komisji przychylnie, jednakże nie wiadomo jaki odniesienie skutek praktyczny gdyż głosowanie nad kredytami dodatkowymi odbędzie się dopiero dziś.

**

Warszawa, 20 stycznia.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed głosowaniem nad budżetem ministerstwa komunikacji zabrał głos p. minister skarbu Matuzewski, występując przeciwko zwiększeniu wpływów kolei i zmniejszeniu wydatków inwestycyjnych.

Brat Litwinowa przed sądem oskarżony o fałszowanie weksli.

Paryż, 20 stycznia.

Jutro przed paryskim sądem przysięgłych rozpocznie się proces Sawelja Litwinowa brata sowieckiego komisarza Maksyma Litwinowa. S. Litwinow oskarżony jest o podpisanie weksli na sumę blisko 200.000 funtów w imieniu berlińskiego przedstawicielstwa handlowego Sowetów, którego był reprezentantem w Moskwie, — po upiymie ważności wy-

danego mu pełnomocnictwa.

Obrońca złożona z najwybitniejszych przedstawicieli palestry paryskiej dowodzi, że S. Litwinow podpisał te weksle, będąc do tego upoważnionym i że cała sprawa ukuta została przez wrogów komisarza M. Litwinowa, którzy przez obce oskarżenie S. Litwinowa, mają nadzieję utracić iada wszechpotężnego brata.

Konferencja morską będzie dziś otwarta.

Paryż, 20 stycznia.

W związku z otwarciem londyńskiej konferencji morskiej „Le Matin” przypominając iż polityk francuski Leon Bourgeois wystąpił przed laty z propozycją zorganizowania międzynarodowej polskiej morskiej, pozostającej pod zarządem Ligi Narodów.

Propozycja ta przewidywała zniszczenie okrętów wojennych na całym świecie zniszczenie fortyfikacji nadbrzeżnych i wszelkich urządzeń potrzebnych dla floty wojennej. Wydałki na marynarkę wojenną uległyby w ten sposób zmniejszeniu o 90 proc.

Propozycja ta jednak nie znalazła odzewu, lecz należałoby ją wypróbować na konferencji londyńskiej.

Londyn, 20 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna) 27 delegatów na konferencję morską było przyjętych dziś po południu przez króla. Delegatów przedstawił królowi Macdonald w porządku alfabetycznym. Król po serdecznym uściśnieniu rąk delegatów wyraził nadzieję, iż obrady kon-

ferencji zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Londyn, 20 stycznia.

Dziś rano po raz pierwszy zebrały się na Downingstreet wszystkie delegacje na konferencję morską, w celu ustalenia różnych szczegółów, związanych z jutrzejszym otwarciem konferencji.

W godzinach popołudniowych król przyjmie delegatów w pałacu Buckingham, wieczorem delegaci podejmowani będą bankietem, wydanym na ich cześć przez rząd brytyjski.

Jak obliczają, około 100 milionów osób słuchać będzie przemówienia króla, wygłoszonego na jutrzejszym inauguracyjnym posiedzeniu konferencji, transmitowanego przez radio.

Londyn, 20 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna) Zgodnie z życzeniem arcybiskupa Cantebury, w całym kraju odbyły się specjalne modły na intencje powodzenia konferencji morskiej i powszechnego pokoju. Nabożeństwa będą powtarzane w ciągu dalszego trwania konferencji.

Sprawozdawca poseł Chądzyński podtrzymywał poprawki dotyczące inwestycji, uważając, że inwestycje muszą być przystosowane do możliwości finansowej. Referent godzi się na wniosek o poddaniu rewizji taryfy przewozowej płodów rolniczych w kierunku obniżenia jej, lecz uważa, że powinna być przywrócona do poprzedniej wysokości z chwilą korzystniejszej zmiany konjunktury.

Wice-minister komunikacji Czapski podkreśla, że stan gospodarczy nie upoważnia do zbyt optymistycznego na rok bieżący, a zwiększenie przewozu, przewidywane w wysokości 4 proc., nastąpiło w rzeczywistości tylko w wysokości 3 i pół proc. Dlatego zdaniem mówcy na leży dochody utrzymać na wysokości preliminowanej. Co się tyczy obniżenia inwestycji do wysokości sumy istotnie wydatkowanej w r. ub., to trzeba wziąć pod uwagę konieczność najdalej pójść tej oszczędności którą nakazywały skutki katastrofalnej zimy.

Przemawiał jeszcze wice-minister skarbu Grodyński w obronie stanowiska rządowego oraz poseł Krzyżanowski i referent w sprawie wniosku posła Krzyżanowskiego o zmniejszenie wpływów do kasy skarbowej o 25 milionów.

W głosowaniu wszystkie wnioski oszczędnościowe posła Trzampczyńskiego oraz wszystkie wnioski posła Rosumka odrzucono, przyjęto natomiast wszystkie wnioski referenta.

Marszałek Daszyński powrócił do zdrowia.

Warszawa, 20 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan marszałek sejmiku, Daszyński, powrócił do zdrowia i objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

Minister Zaleski w drodze do Warszawy.

Paryż, 20 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Min. Zaleski, który zabawił prywatnie w Paryżu dwa dni w drodze powrotnej z Genewy, odjechał wczoraj w południe do Warszawy w towarzystwie dyr. Szumłakowskiego i sekretarza Tomaszewskiego.

Rząd obraduje nad sytuacją gospodarczą.

Dalszy ciąg narad gospodarczych pod przewodnictwem premiera Bartla.

Warszawa, 20 stycznia.

Dnia 20 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów, prof. Kazimierza Bartla, odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów uchwaliła m. in.

projekt ustawy o skupie na rzecz skarbu państwa kolei Fabryczno-Łódzkiej, projekt ustawy w sprawie pożyczki długoterminowej dla przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku” oraz szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Następnie rada ministrów uchwaliła utworzenie komitetu melioracji przy ministerstwie rolnictwa oraz postanowiła

przemianować poselstwo Rzeczypospolitej w Waszyngtonie na ambasade.

Pozatem rada ministrów postanowiła przedstawić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o mianowanie dotychczasowego posła w Waszyngtonie p. Tytusa Filipowicza ambasadorem Rzeczypospolitej polskiej przy prezydencie Stanów Zjednoczonych A. P., dotychczasowego p. o. dyrektora departamentu w min. spraw zagran. dyrektorem departamentu w min. spr. zagr., posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego III klasy w Helsingforsie p. Harwata ministrem pełnomocnym II-ej klasy i ministra pełnomocnego III-ej klasy p. Schaetzla

ministrem II-ej klasy przy ambasadzie Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu.

Warszawa, 20 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 20 b. m. p. prezes rady ministrów, prof. Bartel, udał się o godzinie 16-ej do pana Marszałka Piłsudskiego, z którym odbył godzinna konferencję.

Od godz. 17 do 18.30, t. j. bezpośrednio przed posiedzeniem rady ministrów odbyły się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów kolejne konferencje w sprawach gospodarczych z udziałem pana ministra skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz pracy i op. społecznej.

Posel sowiecki Owsiejenko przybył do Warszawy.

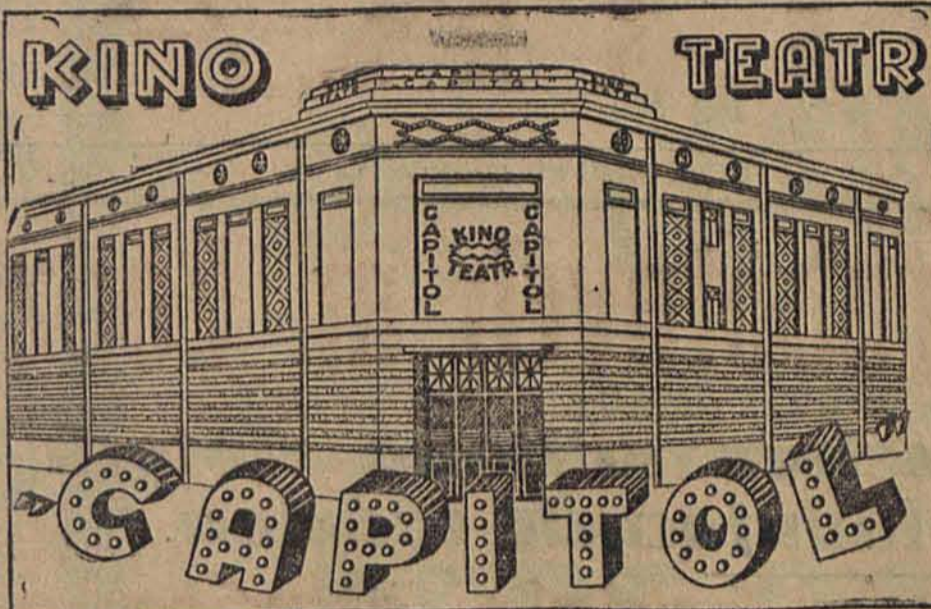
Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy pociegiem z Moskwy nowy poseł rządu polskim Antonow Owsie-

jenko.

Z Wiednia donoszą, iż rozpoczęła obrady 6-ta zwyczajna sesja międzynarodowej kryminalno-policyjnej komisji. W sesji biorą udział wszystkie państwa europejskie, m. in. Polska.

Dyrektor departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Nosowicz, pojechał do Londynu, dokąd jedździł w sprawach polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego, jako członek nac. przemysłu i handlu.



Dziś wielka premjera!

Wielka orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Rajgelmana.

Ceny miejsc na I-sze seanse 50 gr, i 1 zł.

Arcydzieło filmowe reż. E. Pomera i Joe May'a

„ASFALT”

Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagna rozpusty.

W rolach głównych:

Betty Amann — H. Schletto

Gustaw Fröhlich - A Steinbrück

Wkrótce w kinie dźwiękowym
„SPLENDID”



WIELKA REWJA p. t.

„NEW-YORK W NOCY”

W programie największe przeboje sezonu:

„O czym marzą kobiety“?	„Perła Japonji“
„Moja ty słodka dziewczynko“!	„The breakaway“
„Współczesne dziewczęta“	„Powrót włosny“
„Czarny Don Juan“	„Żywe nuty“
	„Pod latarnią“.

Fred Niblo reżyser „Ben Hur”

po kilkoletnim przygotowaniu stworzył film upajający czarem młodości i miłości, osnuty na tle słynnej sztuki „Adrienne Lecouvreur” p. t.

„Sen o miłości”

Główne role grają:

Joan Crawford i Nils Asther.

Porozumienie polsko-niemieckie przyczyni się do ugruntowania pokoju.

Paryż, 20 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Tygodnik „Pax”, poświęcony specjalnie sprawom porozumienia międzynarodowego, ogłasza wywiad z ministrem Zaleskim w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego.
Polska — oświadczył minister — uprawia politykę pokoju, zarówno w swoim interesie, jak i w interesie ludzkości. Dlatego też porozumienie francusko-niemieckie nie wzbudza żadnych obaw ani u rządu polskiego, ani w polskiej opinii publicznej, tembardziej, że *stosunki polsko-francuskie oparte są na trwającej od wieków przyjaźni i na sojuszu, odnowiadającym nie tylko naszemu uczuciom, ale i naszemu wzajemnym interesom.*

Zbliżenie francusko-niemieckie może mieć wreszcie miejsce tylko na podstawie zasady nietykalności będących w mocy traktatów międzynarodowych. Powinni

w Niemczech zrozumieć, że państwo polskie zmartwychwstało dlatego, że było koniecznością historyczną, że nie było się stać zadość sprawiedliwości i że Polska istnieje, a choć jest młoda, jest ona jedną z najpotężniejszych państw świata. Nieraz już oświadczałem, że chcę w pokoju i w dobrych stosunkach z wszystkimi narodami świata, a nie z gólnością ze sąsiadującymi narodami.

Rząd polski czyni wszystkie usiłowania, aby dość do umocnienia stosunków i do zbliżenia z Niemcami, spodziewa się, że zbliżenie to Francja i Niemcami może doprowadzić do porozumienia polsko-niemieckiego.

Turniej szachowy w San Remo.

San Remo, 20 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W 3-ej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali Alechin z Nimcowiczem, Tartakowicz z Ahuesem i Ahues z Monticellim.

Partje: Maroczy — Kmoch, Spielmann — Vidmar, Romi — Grau i Rubinstein — Colle zakończyły się na remis.

Partja Bogolubow — Rubinstein stała przerwana w pozycji remisowej białych. W następnym dniu zakończyły się dwie partje uprzednio przerwane: przegrał z Collem i Bogolubow wygrał z Rubinsteinem po 77 posunięciach.

Stan turnieju Alechin 3 p., Tartakowicz i Colle po 2 i pół p., Vidmar, Ahues, Bogolubow po 2 p., Maroczy i Rubinstein po 1 i pół p., Spielmann, Aratza, Ahues, Nimcowicz i Kmoch po 1 p., Romi i Monticelli po pół p.

W 4-ej rundzie turnieju grał: Alechin z Collem, Rubinstein z Aratza, Bogolubowem, Monticelli z Romi, Ahues z Ahuesem, Nimcowicz z Tartakowiczem, Vidmar z Alechinem i Maroczy ze Spielmannem.



Dzisiaj i dni następnych!

Arka Noego

Bilety ulgowe ważne.

Zamówienia na specjalne seanse

w godzinach popołudniowych dla szkół, związków i stowarzyszeń po cenach niższych przyjmuje dyrekcja kinoteatru

Firma istnieje od 1880 roku.

NASIONA

wyborowych odmian warzyw i kwiatów w torebkach kolorowych do sprzedaży komisowej na korzystnych warunkach poleca

Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI” w Warszawie, ul. Warecka № 14.

Blizsze wiadomości na żądanie. Uwaga: Nasiona powyższe stanowią specjalność firmy.

WIECZOROWE KURSY Rysunku i Malarstwa

pod kierunkiem art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO

od 8-ej do 10-ej wiecz. codziennie w Miejskiej Galerji Sztuki (Park Senkiewicza).

Zgłoszenia na miejscu.

Wielka afera na stacji Łódź-Kaliska.

„Naczelnik stacji“ przyrzekał bezrobotnym posady.—Po sto dolarów od osoby.—Czterej urzędnicy kolejowi pod kluczem.

Z Warszawy przybyła specjalna komisja śledcza.

W ostatnich dniach do dyżurnego ruchu na dworcu Łódź - Kaliska zgłosiło się kilka osób, pytając, jak długo mają jeszcze czekać na przyręczone posady.

Dyżurny ruchu w odpowiedzi oświadczył im, że ktoś ich musiał wprowadzić w błąd, gdyż na stacji Łódź - Kaliska absolutnie niema wolnych posad.

Petenci nie dali się jednak zbić z tropu. Oświadczyli oni zupełnie stanowczo, że porozumiewali się z naczelnikiem stacji, który obiecał im posady, żądając od nich wysokiej kaucji i jednocześnie zaznaczył, że już wiele osób ostatnio otrzymało na dworcu zajęcia.

Dyżurny ruchu zdziwił się, iż nie wie nic o przyjęciu nowych pracowników i niezwłocznie skomunikował się z naczelnikiem stacji.

Okazało się wówczas, że naczelnik stacji absolutnie z nikim się nie komunikował w sprawie jakichś posad. Chcąc jednak dowiedzieć się, kto się podszywał pod jego imię i obiecywał bezrobotnym pracę, wezwał do siebie wszystkie osoby, które zgłosiły się do dyżurnego ruchu.

Petenci w gabinecie naczelnika oś-

wiadczyli ze zdumieniem, że rozmawiali zupełnie z kimś innym na temat posady i że ów osobnik mówił im, że jest naczelnikiem stacji.

Po tem oświadczeniu nie ulegało już żadnej wątpliwości, że chodzi tu o jakąś afere.

Naczelnik stacji skomunikował się więc z władzami śledczymi, które wzięły całą sprawę w swoje ręce.

Energiczne śledztwo dało wkrótce konkretne wyniki:

Okazało się, iż aranżerami całej afery był sekretarz stacji Łódź - Kaliska Mogilnicki oraz trzech maszyniści kolejowi Sasin, Lebensztajn i Morawski.

Wszyscy ci osobnicy, którzy oddzielnie „obrabiali“ poszczególnych klientów, podawali się za naczelników stacji Łódź Kaliska.

Potrąbili oni zdobyć sobie zaufanie wielu osób, które płaciły im po 100 dolarów za wyrobienie posad na stacji.

Niektórym z pośród nich udało się nawet macherom wyrobić jakieś zajęcia

Czterej urzędnicy kolejowi, rozporządzając stale grubszą gotówką, prowadzili hulaszcze życie, „rozbijając“ się po lokalach. Ich przełożeni nieraz już zwracali uwagę na fakt, iż żyją oni ponad stan, jednakże nie mogli ich przyłapać na żadnych wykroczeniach. Nie spodziewając się raptownego wykrycia całej afery, macherzy nie zdążyli się ulotnić.

Policja wszystkich zdołała aresztować. Po przesłuchaniu aresztowanych, władze powzięły pewne przypuszczenia o współdziałanie w aferze 2-ch pracowników wydziału drogowego kolei Sadowskiego i Fidała.

Przytrzymano więc ich również. Czy są oni winni — ustali dalsze śledztwo, które zatacza coraz szersze kręgi i z każdą chwilą przynosi nowe, sensacyjne szczegóły. Wyników śledztwa narazie podać nie możemy.

Wczoraj do Łodzi przybyła z Warszawy specjalna komisja kolejowa, która już podjęła na miejscu badania całej afery i do pewnego stopnia rozpoczęła współpracę z władzami śledczymi.

Przesłuchano już kilkadziesiąt osób, które zgłaszały się do aresztowanych

po posady. Dostarczyły one władzom dowodów winy czterech macherów i wyjaśniły dokładnie technikę ich „pracy“.

Aresztowani, mimo wszystko, dotychczas nie przyznają się do niczego.

Podatek od psów.

Nakazy są już rozsyłane.

Magistrat rozsyła już obecnie nakazy płatnicze podatku od psów. Nakazy te opiewają, zależnie od rodzaju psa na sumy 5 — 40 zł. Zaznaczyć należy, że obecnie rozsyłane są nakazy za rok 1929, natomiast nakazy za rok 1930 rozsyłane będą w ciągu najbliższych 2-tych tygodni.

Ten jedyny dotąd wypadek, połączenia podatków za dwa lata, wywołany został tą okolicznością, że wymiary podatku od psów zostały zatwierdzone przez władze nadzorcze dopiero w końcu 1929 roku.

Podatek ten musi być wniesiony zgóry w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu. Wniesienie odwołań od wymiaru podatku, nie zwalnia od obowiązku uszczenia w owym terminie. (i)

HAZ KREM ELITE
KREM udzielnik skóra



Szwejk o awanturze na „Cjankali“.

Wczoraj do gabinetu mego wszedł Szwejk. Miał swoją zwykłą dobrotliwą minę.

— Niech pan usiądzie, panie Szwejk!...

— Nie, dziękuję! Dopiero co siedziałem całą noc.

— Jak się to stało?...

— To bardzo proste. Wczoraj poszedłem do teatru, a wyszedłem z komisarzy przyjaciele, który wszedł do łóżka pewnej kobiety, a wyszedł ze szpitala. Okazało się, iż ta kobieta miała męża, który leżał obok i stale nosił przy sobie rewolwer... To jest zupełnie normalne, że człowiek nader często wychodzi z tego, w co wszedł...

— Więc pan spędził noc w komisariacie?...

Szwejk popatrzał na mnie dobrodusznie:

— Tak! Policjant nie jest akuszerką i dlatego niepodległemu obywatelowi

może spędzić tylko sen z powiek. I to bez legalizacji poronień.

Tu Szwejk zamyślił się na sekundę, poczem ciągnął:

— Byłem wczoraj na „Cjankali“. Naraz w pewnej chwili patrzę, a tu dama siedząca obok mnie poroniła...

— Co?...

— ...poroniła Iżę. Obejrzałem się i co widzę. Wszyscy wokoło Izawia. Wobec tego też się rozplakałem. W Samborze miałem przyjaciela, który się rozplakał, gdy dostał dwa lata więzienia za sfalszowanie podpisu na wekslu. Płakał nie z powodu wymiaru kary, lecz z powodu zbyt małej sumy wekslowej. Gdyby sfalszował weksel na sumę dwa razy wyższą — kara byłaby ta sama. I właśnie dlatego płakał, że się tak bardzo oszukał...

— Więc pan płakał, panie Szwejk?...

— ...Utopiłbym się we własnych łzach, gdyby nie pewien drab, który — ni stąd ni zowąd — otworzył paszczę i zawał: „Precz z Adwentowiczem!“... Strasznie mnie to zabolalo!... Dlaczego drab krzywdę czyni poczciwemu człowiekowi. Pan Adwentowicz poświęca się, prowadząc teatr... Wyczerpuje się, grając z przejęciem... I subsydjum bierze bez szemrania!... I gdy tak rozmyślałem — drab krwiożerczo się zaśmiał, rozplakał i znów zawał: „Precz z Adwentowiczem!“... Wobec tego nie mogłem już wytrzymać. Też się rozplakałem i ryknąłem: „Niech żyje Adwentowicz!“... Wtedy drab począł tak dziko płakać, że po chwili leżał we własnej kałuży... Widząc swój triumf, znów huknąłem: „Niech żyje Adwentowicz!“...

W tej chwili, jakby z pod ziemi, wyrósł policjant i płacząc żałośnie, zapytał mnie tkliwie: „To pan jesteś hersztem bandy?“... Zdziwiłem się strasznie: ja krzyczę w teatrze, a policjant słyszy na rogu!... Chciałem go zapytać, skąd on się tu wziął, gdy naraz policjant znów zapłakał i szepnął czule:

„Ty draniu, puszczasz, gaz Izawiaczy — i jeszcze wyjesz!“...

Jeszcze bardziej się zdziwiłem — „Ależ panie policjancie, żadnego gazu nie puszczam, — potrafię się zachować w towarzystwie!“...

Pan posterunkowy rozplakał się, jak bóbr i zakwilił, jak niemowlę w kołysce: „W komisariacie, łobuzie, będziesz się tłumaczył!... Poczem przedstawił mi się i na koszt państwa i narodu zawiózł mnie do komisariatu.

A przed kancelarią teatru słyszałem, jak ktoś deklamował: „Artyści“ zdenerwowani, „Ojciec“ lamentuje, „Uplory“ czynią „Rzeź“ w teatrze!...

Szwejk odsapnął i ciągnął dalej:

— Pan komisarz był człowiekiem b. dobrze ułożonym, chociaż niedyskretnie interesował się moją metryką i imionami moich rodziców... Widać, nieborak, ma już takie upodobania. Ale, że był to człowiek niezwykle kulturalny, więc, gdy mu się przedstawiłem łącznie z wiekiem i miejscem urodzenia, uśmiechnął się przyjaźnie i począł ze mną gawędzić o estetyce i wogóle o sztukach pięknych.

— Jak się panu „Cjankali“ podoba? — Wzniosła rzecz — odparłem, uśmiechając się żalotnie. — A poza tem! — bardzo oryginalna: to co dawniej reży-

ser wyskrobywał scyzorykiem w egzemplarzu, dziś pokazuje się na scenie! Ha, duch czasu!...

Komisarz zaśmiał się i zapytał pieszczotliwie:

— A co pan sądzi o gazie Izawiacym, panie Szwejk?...

— To bardzo dobroczynny wynalazek, zwłaszcza w teatrze — odparłem. Chemia może uratować teatr! Dyrekcja powinna sobie zafundować laboratorium, w którym produkowane będą dwa gatunki gazów: Izawiacie i rozweselające. Podczas komedji — należy puszczać gaz rozweselający, podczas dramatu, zwłaszcza takiego, jak „Cjankali“ — gaz Izawiaczy. W ten sposób — wedle zamierzeń dyrekcji — publiczność będzie się albo śmiać, albo płakać!... Zawsze, panie komisarzu, wierzyłem w chemję!...

Komisarz pokraśniał i zapytał:

— Jakiego zdania jest pan o spędzaniu płodu w Cjankali, panie Szwejk?...

— Płód należy spędzać umiejętnie i w skrytości, panie komisarzu... A co się tyczy „Cjankali“, sztukę tę należy jak najprędzej spędzić z repertuaru... W Drohobyczu znałem pewną akuszerkę... Ale komisarz nie pozwolił mi skończyć tego niezwykle ginekologicznego przypadku... Klwnął dwa razy palcem i dwóch policjantów odprowadziło mnie do schludnego pokoiku, gdzie samotnie spędziłem noc na pobożnych rozmyślaniach. Przypomina mi to wypadek, jaki zdarzył się raz pewnej dziewicy w Peczeniżynie, w Małopolsce Wschodniej...

Dyrektorowi naszej firmy p. **Adamowi Brodowi** z powodu zgonu **OJCA JEHO**

B. P.

Jakóba Broda

składa wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd firmy

Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy

„GENTLEMAN” Sp. akc. w Łodzi.

Naszemu dyrektorowi, panu **ADAMOWI BRODOWI** z powodu zgonu

OJCA JEHO

składa wyrazy serdecznego współczucia **PERSONEL** biura głównego, biura fabrycznego oraz filji miejskiej, przy ul. Bocznej 10, firmy Angielsko-Szwedzko-Polski **PRZEMYSŁ GUMOWY „GENTLEMAN” Sp. akc. w Łodzi.**

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od wł. koresp.).

Ostatnio krążyły po mieście pogłoski, że powiatowa kasa chorych nie wypłaca zasiłków chorobowych. Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, gdyż kasa wypłaca zupełnie regularnie wszystkie zasiłki.

Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja przedstawicieli robotników z prezydentem Smulskim i komisarzem policji Chróścickim, w sprawie prowadzenia robót publicznych, co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. Prezydent Smulski oświadczył, że magistrat nie może prowadzić robót publicznych z powodu braku odpowiednich funduszy. W sprawie powyższej odbędzie się jeszcze zebranie bezrobotnych, celem zainteresowania w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Miejscowy komitet niesienia pomocy wleńszczyźnie wykazuje bardzo ożywioną działalność. W miesiącu grudniu roku ubiegłego komitet przekazał wojewódzkiemu komitetowi niesienia pomocy sumę zł. 149 w gotówce i w towarach ofiarowanych przez firmy „Z. Bornstein” w Starzycach i H. Landsberg, wartości kilkuset złotych.

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od własn. koresp.).

Uczeń gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie 19-letni Jan Małolepszy, będąc w dniu wczorajszym z kolegą na Bugaju na ślizgawce wpadł w przerebel. Kolega jego, który również wpadł do wody, zdołał się wyratować, a widząc tonącego Małolepszego, skoczył powtórnie do wody i wyciągnął go na brzeg.

Mimo usilnych zabiegów, nie zdołano Małolepszemu przywrócić życia.

Ubiegłej niedzieli sjonści urządzili w sali „Makabi” wiec. Gdy przybyli z Warszawy mówca p. Tiger rozpoczął przemówienie, na salę wtargnęło kilkudziesięciu komunistów, którzy wszczęli awanturę i poczęli rozrzucac ulotki komunistyczne. Między sjonistami a komunistami powstała bójka, której kres położyła dopiero policja, aresztując 9 komunistów.

W nocy z 19 na 20 stycznia nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu bławatnego Emilji Weber przy ul. Słowackiego Nr. 18 i skradli towary ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

P. Adolfowi Perelmanowi z powodu zgonu

B. P. MATKI JEHO

wyrazy szczerego współczucia składają

Leonostwo Praga.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

ZAKAZ WIECOWANIA.

W dniu wczorajszym komuniści projektowali urządzać wiec w sali Hegembarda w sprawie budżetu kasy chorych na rok 1930-31. Mimo, iż władze administracyjne nie udzieliły zezwolenia na prowadzenie wiecu, przed salą zebrał się liczny tłum, który rozpędziła policja. Na ulicach tworzyły się pozatem liczne grupki komunistów, które policja rozpraszała.

DOŻYWIANIE DZIATWY.

Wydział opieki społecznej projektował w roku ubiegłym dożywianie dziatwy szkolnej w liczbie 400 dzieci. Z powodu kryzysu w przemyśle magistrat zmuszony był odżywiać około 900 dzieci, które w szkołach otrzymują ówierć litra mleka i duza bulke.

ODCZYT PROF. J. K. TARGOWSKIEGO.

W nadchodzący czwartek, dnia 23 stycznia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Polskiej Y.M.C.A. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 10, prof. J. K. Targowski wygłosi interesujący odczyt z okazji rocznicy powstania styczniowego p. t. „Henryka Pustowójtówna, kobieta bohaterka roku 1863”.

Odczyt, oparty na źródłach rapperswilskich, odmaluje postać mało znaną szerokiego ogółu, bohaterskiej postaci kobiecej z walk naszych i Niepodległość.

Odczyt prof. J. K. Targowskiego obudził ogromne zainteresowanie w naszym mieście, szczególnie wśród młodzieży szkół żeńskich, jak i grona pedagogicznego.

C. ULRICH

Założone 1805 roku Zakłady Ogrodnicze Warszawa Ceglana 11

zawiadamiają, że wyszedł z druku na r. 1930 cennik

i rozsyłany jest na żądanie

NASION

Statystyczny sketch.

Statystyka jest znakomitym materiałem kompozycyjnym. Nawet dla powieściopisarza, a nie tylko socjologa lub ekonomisty. Zwłaszcza dzisiaj, gdy zaczyna się era powodzenia t. zw. literatury faktów.

Co można zrobić przy wyłącznym zastosowaniu cyfr, jakie obrazy można malować, jakie perspektywy rozciągać, jakie tezy przeprowadzać — świadczy studium statystyczne, które ukazało się w amerykańskim wydawnictwie periodycznym, „Banker Magazine”, p. t. **Przyszła hegemonia kobiet w finansach amerykańskiej**.

Stany Zjednoczone są dzisiaj największą potęgą finansową świata. Największe fortuny i największa ilość milionerów i miliardów skupia się pod zwłastą banderą wuja Sama.

Ale... Kobiety poczynają wydierać mężczyznom berło przewagi w królestwie Mammona. I to w takim tempie, iż za lat 50 zapanuje w Stanach „matrylarchat kapitalistyczny”.

Jakże się to przedstawia?

Dane statystyczne podatku dochodowego informują, iż w r. 1926 kontrybucji - mężczyźni wpłacili do skarbu państwa sumę 4.741.000.000 dolarów, a zaś od kontrybucyj - kobiet wpłynęło z tego samego tytułu 3.297.000.000. Na kobiety przypada zatem **41 proc. podatku dochodowego** na mężczyzn 59 procent.

Dokument pierwszy.

Segregując zeznania o dochodzie i odseparowując od reszty dochody wyższe ponad 1 milion dolarów rocznie, przekonywamy się, że 44 kobiety zadeklarowały dochód powyżej owego miliona dolarów. A mężczyźni - Tych było tylko 42-ch.

Dokument drugi.

Następnym wskaźnikiem zamożności są wykazy spadkowe. Otóż wykazy spadkowe w stanie New-York mówią, iż na 66 testamentów, przedstawionych w sądach, 50 uznaje za spadkobierców kobiety. Toż samo w stanie Kalifornia, gdzie na 69 spadków 44 przeszły w ręce kobiet.

Dokument trzeci.

Wskaźnikiem dalszym zamożności są ubezpieczenia na życie, bardzo rozpowszechnione w Stanach. Otóż według statystyki Board of Trade suma ogólna polis ubezpieczeniowych na życie sięgała do dnia 1 stycznia 1929 r. fan statystycznej cyfry 95 miliardów dolarów. **50 proc. tych polis opiewało de facto na nazwiska właścicieli - kobiet.**

Dokument czwarty.

Jeszcze jednym wskaźnikiem zamożności jest majątek ruchomy. Większa część obligacji i akcji znajduje się po w rękach kobiet. W American Telephone and Telegraph C-y np. na 454.596 akcjonariuszy zgóra 50 proc. stanowią kobiety. W United States Steel kobiety stanowią ok. 50 proc. akcjonariuszy, w Pensylwania Railroad — 51 proc.

Dokument piąty.

Konkluzja autora? 41 proc. majątku indywidualnego w Stanach koncentruje się obecnie w ręku kobiet i, o ile prognozować się będzie w tem samym tempie, to za dalszych lat 50 kobiety prześcigną mężczyzn finansowo, a w przyszłości dalszej zdetrionizują Morganów, Loebów, Dillonów.

Filozofia i sens moralny tego sketchu statystycznego?

Happy end — zwyczajem amerykańskim. Ponieważ, rozumie autor czy autorzy, studium, kobieta jest oszczęd-

niejsza od mężczyzny, ponieważ posiada ona zdolności administracyjne i organizacyjne — przeto wyniki podobnej ewolucji nie zaszkodzą amerykańskiej prosperity. A oprócz tego, wraz z ustaleniem wpływu kobiety w finansach i businessie, podniesie się poziom ogólnej „moralności” i osłabnie gra namiętności spekulacyjnych.

Voilà! Oto jak można skomponować sketch p. t. „Poskromienie Mammona”, posługując się tylko cyframi.

„Nie wolno, ale można” — jakby powiedział oficjalny c. k. idjota Szejwk.

W Chicago (też w Stanach Zjednoczonych) cieszy się wielką sławą pogromca lwów, niejaki Labero. Labero poskramia lwy nie bitem ani rewolwerem, lecz sztuką hypnotyczną. Przemawia do lwa jak wyrozumiały ojciec do dziecka: „**Badź grzeczny Nero, nie gryź!**”

Tenże Labero opowiada, iż nieda-

wno lew Nero chciał go ugryźć. Złapał nogę hypnotyzera w paszczę i zabierał się do zátapienia w niej swych kłów. A na to Labero: „**Nero! Tak nie wolno!**” Lew machnął ogonem i zrejęterował.

„Banker Magazine” i jego współpracownicy należą widocznie do szkoły Labero. Stąd ich powiastka o zahypnotyzowaniu Mammona przez Lillian czy Mabel.

W. P-ski.

KOŚĆ NIEZGODY RZUCONA! W Londynie rozpoczęła się walka o t. zw. „wolność mórz”.

Kontury zbliżającej się konferencji morskiej zarysowują się coraz wyraźniej. Przyjechała już do Londynu delegacja japońska, delegacja amerykańska jest w drodze, a w najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd francuskiego premiera, który jeszcze przed rozpoczęciem obrad oficjalnych zamierza odbyć szereg rozmów z szefem rządu angielskiego. Prace nad ustaleniem programu konferencji morskiej postępują szybko naprzód, podobnie, jak i przygotowania techniczne, związane z instalowaniem na sali obrad urządzeń radiowych, przy pomocy których mowa króla transmitowana ma być na cały świat.

Skład osobisty delegacji brytyjskiej został już zatwierdzony, a pierwszy lord admiralacji (t. j. minister marynarki) ogłosił już publicznie główne wytyczne, według których rząd angielski na konferencji będzie postępował.

Tak przedstawia się jedna strona konferencji, ale sfery oficjalne żywo interesują się również jej stroną odwrotną. A na tej odwrotnej stronie mamy do czynienia przede wszystkim z pewną wielkością nieznana, która może zadecydować co do powodzenia, względnie niepowodzenia konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu. Tą wielkością nieznana jest odpowiedź na pytanie, czy delegacja zareaguje na apel, zawarty w memorjale francuskim z dnia 20 grudnia roku ubiegłego.

Gdy tylko tekst memorjalu francuskiego został publicznie ogłoszony, oświadczył nowyorski „World”, który zawsze propaował konieczność współpracy Stanów Zjednoczonych z pozostałymi narodami w dziedzinie rozbrojenia i solidacji pokoju, że należałoby zrezyg-

nować ze zwoływania londyńskiej konferencji morskiej. Rząd amerykański nie potraktował sprawy jednak tak tragicznie, choć pewne podniecenie i w oficjalnych sferach waszyngtońskich było widoczne. Odnośny ustęp memorjalu francuskiego, który spowodował w Ameryce powszechne poruszenie, brzmiał:

„Podobnie jak każdą umowę techniczną w sprawie zbrojeń poprzedzać musi umowa polityczna, tak też i kompletną umowę morską poprzedzić musi porozumienie w sprawie wolności mórz, porozumienie, które określałoby prawa stron walczących i prawa państw neutralnych, ustalając równocześnie możliwość współpracy pozostałych państw morskich w dziedzinie paraliżowania akcji państw napadających.”

Istotny sens zdania jest taki, że francuzi zastrzegają sobie prawo niepodpisania umowy morskiej tak długo, dopóki Stany Zjednoczone nie zdecydują się uczynić tego, czego dotychczas uczynić nie chciały, t. j. dopóki nie zdecydują się uznać międzynarodowego charakteru sankcji, przewidzianych w punkcie Ligi narodów i nie zrezygnują z prawa utrzymania stosunków handlowych z atakującym państwem, wobec którego sankcje te będą stosowane.

Cała argumentacja memorjalu francuskiego opiera się na wyższości paktu Ligi narodów nad paryskim paktem pokojowym. Rząd Stanów Zjednoczonych wyższości tej jednak nie uznaje, wychodząc z założenia, iż pakt Kelloga posiada z punktu widzenia pacyfikacji świata znaczenie donioślejsze, niż pakt Ligi narodów, bowiem sygnatarjusze Kelloga potępiają wszelką wojnę (z wyjątkiem o-

czywiście wojny obronnej w razie ataku zzewnątrz).

Rząd amerykański uważa, że pakt Kelloga w takiej mierze uzupełnia i dopełnia pakt Ligi narodów, że stosowanie jakichkolwiek sankcji jest zbyteczne. Z tego też względu, jako też przez wzgląd na negatywne stanowisko opinii amerykańskiej do kwestii ustalenia z góry sankcji karnych wobec państw napadających, bardzo jest możliwe, iż na tem tle doprowadzi memorjal francuski do ożywienia wymiany poglądów między obrońcami obu tezy.

Możliwość ta jest jedną z głównych obaw angielskich mężów stanu. Obawy te straciłyby swą rację bytu w chwili, kiedy Stany Zjednoczone zdecydowałyby się oświadczyć, że w razie konfliktu nie byłyby neutralne, względnie, że nie powoływałyby się na zasadę „wolności mórz” przy rozmowach swych stosunków z państwem, które napadłoby na któregośkolwiek z sygnatarjuszy paktu Ligi narodów i z tego względu przez sygnatarjuszy tych musiałoby być uważane za państwo nieprzyjacielskie.

Jednakowoż nadzieja, że Stany Zjednoczone złożą podobne oświadczenie, są bardzo niskie. Były szef rządu południowo-afrykańskiego, generał Smuts, propaguje obecnie w Ameryce idee konwencji między sygnatarjuszami paktu Kelloga. Wszystkie państwa, które konwencję tę podpisały, wzięłyby na siebie obowiązek traktowania państwa napadającego, jako państwa, stojącego poza prawem. Generał Smuts zamierza projekt konwencji takiej przedłożyć w dniach najbliższych prezydentowi Hooverowi.

Według jednak panującego powszechnie poglądu, jest mało prawdopodobne, by prezydent Hoover miał projektowi temu okazać poparcie.

Liczni amerykańscy skłonni są wierzyć, iż dla Stanów Zjednoczonych zajęcie neutralnego stanowiska wobec państwa, pogwałcającego pakt Kelloga, byłoby moralną niemożliwością, ale równocześnie oświadczają oni, iż amerykańska opinia publiczna nie mogłaby wyrazić swej zgody na podpisanie jakiegobądź w tej sprawie obowiązującej umowy, gdyż umowa taka musiałaby dezawuować stanowisko amerykańskie w sprawie „wolności mórz”, stanowisko, którego Stany Zjednoczone broniły w ciągu całego stulecia. Zresztą i rząd angielski jest przekonany, iż Stany Zjednoczone w podobnym wypadku neutralności by nie zachowały.

Zdaniem rządu angielskiego, w wyniku podpisania paktu Kelloga wytworzyła się ponownie taka sytuacja, jak przed 11 laty, kiedy prezydent Wilson z okazji paryskiej konferencji pokojowej oświadczył, że zasada „wolności mórz” straciła swą rację bytu, gdy „w Lidze narodów nie byłoby państw neutralnych.” Jednym z zagadnień, nad którym się zastanawia rząd brytyjski, jest pytanie, czy Anglia nie miałaby otwarcie oświadczyć, iż polemika rozbrojeniowa opiera się na warunku, iż Stany Zjednoczone nie zachowują neutralności. Delegacja amerykańska zmuszona by była wtedy bądź to interpretację taką zaakceptować, bądź też wyraźnie ją odrzucić. A tem samym sytuacja sama przez się by się wyjaśniła.

Wickham Steed.

Czterej generałowie i 80 pułkowników będą przeniesieni w stan spoczynku

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Pierwszy w tym roku dziennik personalny z datą 20 stycznia 1930 przynosi nominację b. min. gen. brygady Sławoj-Składkowskiego na gen. bryg. w służbie czynnej i jednoczesną nominację na zastępcę pierwszego wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji.

Gen. brygady Ferdynand Zarzycki, zo staje zwolniony ze stanowiska zastępcy pierwszego wiceministra spraw wojskowych i otrzymuje nominację na stanowisko generała do zleceń przy pierwszym

wiceministrze spraw wojskowych i szefie administracji armji.

Na miejsce zwolnionego ze stanowiska dowódcy 17 dywizji piechoty płk. Stokalskiego, mianowany został na to stanowisko płk. Malinowski.

W stan spoczynku przeniesionych zostaje czterech generałów Majewski, Śliwieński, Dziewanowski i Medwadowski. Poza tem około 80 pułkowników i podpułkowników oraz pewna ilość oficerów niższych stopni została przeniesiona w stan spoczynku.

16 osób spłonęło podczas pożaru samolotu.

Nowy Jork, 20 stycznia.

Z San Diego w Kalifornji donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w odległości 16 kilometrów na południe od San Clementel.

Olbrymi trzymotorowy samolot pasażerski linii Maddux, lecący z Agua Callientes do Los Angeles runął wskutek defektu motoru na pustą na szczęście w tej chwili promienadę nadbrzeżną. Jeszcze w powietrzu nastąpił wybuch zbiorników benzyny i samolot płonąc upadł na ziemię.

Przybyli na miejsce fermerzy i policjanci na motocyklach wydobyli z pod szczątków spalonego aparatu 14 pasażerów i dwóch pilotów. Trupy są w straszliwy sposób zniekształcone i zupełnie zwęglone.

Z samolotu pozostał jedynie szkielet metalowy.

Pasażerami byli wycieczkowicze i amatorzy wyścigów konnych, którzy wracali z zawodów w Tiajuana po drugiej stronie granicy meksykańskiej.

Dруга katastrofa samolotowa wydarzyła się wczoraj w Palm Beach, gdzie runął na ziemię powracający z wysp Bahama samolot pasażerski.

Lotnik i dwaj mechanicy ponieśli śmierć na miejscu, dwaj pasażerowie są ciężko ranni.

Zgon Kaz. Bartoszewicza wybitnego historyka i uczonego.

W Krakowie zmarł wczoraj w wieku 77 lat Kazimierz Bartoszewicz, syn Juliana wybitnego uczonego i historyka, sam publicysta, jeden z najpoważniejszych w drugiej połowie ub. wieku. W ciągu dziesiątek lat współpracownik niemal wszystkich pism wychodzących na terenie ziem polskich, które zasilał feljetonami naukowo - historycznymi społecznymi i t. d.

Ofiarodawca zbiorów historyczno-naukowych i artystycznych dla Łodzi.

Grand-Kino.

Grzechy ojców.

Jeszcze wszyscy mamy żywo w pamięci mistrzowską grę Emila Janningsa, który jako „Niepotrzebny człowiek” zachwycił i wzruszył nas do głębi, a już dziś podziwiać będziemy tego genialnego artystę w arcydziele filmowym p.t. „Grzechy ojców”. Każdy film z tym wielkim artystą, jednym z najgenialniejszych, jakich kinematografia znała i zna dotąd, o którym fama w postaci legend niewątpliwie kiedyś przejdzie jak o czarodzieju...ekranu — stanowi wydarzenie epokowe, istotne evenement artystyczne.

Nazwisko Janningsa starczy za wszystkie pochwały. Dzięki jego niezrównanej grze przeżywamy całe jego życie, jego triumfy i upadki, to też jesteśmy pewni, że zapowiedź ponownego ukazania się „wielkiego Janningsa” w nowym arcydziele „Grzechy ojców” — zelektryzuje cały świat kinomanów, a zwłaszcza jego wielbicieli naszego miasta.

Jutro przyjeżdża p. min. Prystor

W województwie odbędą się dwie konferencje: jedna z przemysłowcami, druga z robotnikami.

W związku z zapowiedzianą na dzień jutrzejszy wizytą ministra Prystora, rozeszła się wiadomość o mającej się odbyć wspólnej konferencji z przemysłowcami i przedstawicielami robotników.

Obecnie dowiadujemy się, że żadnej wspólnej konferencji nie będzie i sprawy zatargu robotników z przemysłowcami wogóle nie będą tematem obrad, a więc nie będzie poruszana kwestja cennika, urlopów i t. p.

Tematem narad oddzielnych, zarówno z przemysłowcami jak robotnikami, będzie wyłącznie sprawa polepszenia obecnej sytuacji.

Z przemysłowcami p. minister poruszy kwestję trwalszego uruchomienia fabryk. Z przedstawicielami robotników omawiać będzie p. min. Prystor plany rządu co do polepszenia doli bezrobotnych i półbezrobotnych przez wydanie zapomóg jednym, a zatrudnienie innych, według możliwych na ten cel kredytów.

Przed obu konferencjami p. minister odbędzie rozmowy z p. wojewodą Jaszczoltem i okręgowym inspektorem pracy inż. Wojtkiewiczem w urzędzie wojewódzkim, dokąd następnie przyjadą przedstawiciele przemysłowców oraz związków zawodowych.

W ciągu dnia wczorajszego w związkach zawodowych wzięła praca nad ustaleniem tekstów memoriałów, które mają zilustrować p. ministrowi obecny stan na rynku pracy w Łodzi. Przemysłowcy natomiast żadnego memoriału nie składali i nie złożą.

Jako jeden ze symptomów biedy, mają zwiazki wskazać na obniżenie cen ur-

tykułów żywnościowych, wywołany nie potaniemieniem tych artykułów lub konkurencją, ale zmniejszeniem konsumcji i trudnymi warunkami sprzedających, co choć niby idzie na rękę niezamożnej ludności, ale jest groźnym memento dla życia gospodarczego. (b)

Bal Mody.

Termin rewelacyjnego Balu Mody, o którym mówi już cała Łódź, zbliża się w szybkim tempie. Olbrzymie zainteresowanie wywołała zapowiedź wyboru królowej mody na rok 1930-31 przez dwór królewski. Najładniej i najmłodszy ubrana łodzianka czeka szereg wystawnych, oświecających niespodzianek w postaci cennych nagród. Poza to pierwszy w Łodzi Bal Mody, zakrojony na tak szeroką skalę, będzie największym, najspanialszym ewenementem karnawałowym w tym roku. Dewiza balu jest: tania, beztroska zabawa od 10-jej wieczorem do świtu przy dźwiękach dwóch jazzowych orkiestr.

Za zbytnią „gościnność” Sąd skazał Hochmana na 300 zł. grzywny.

Haja Hochmanowa spotkała na ulicy czterech swych znajomych, Lajba Kadyśza, Nuchema Lechtrygera, Uszera Grosmana i Abrama Mendlowicza. W czasie rozmowy znajomi ci będący z nią na dość poufnej stopie, oświadczyli jej zupełnie wyraźnie, że chcieliby się zabawić z jakąś dziewczynką,

lecz nie posiadają odpowiednich znajomości.

— Rzeczywiście? — odparła im niewiasta — już ja wam kogoś dostarczę. Przyjdźcie jutro do nas. Wszystko się zrobi.

Hochmanowa, powróciwszy do domu, powiedziała swemu mężowi o swej rozmowie i o przyrzeczeniu, danem spotkanym znajomym. Hochman bynajmniej nie wyraził niezadowolenia z tej całej historii.

Oświadczył on żonie, że sam sprowadzi do mieszkania jakąś dziewczynę lekko obyczajową i zażąda od „reflektantów” pewnej sumy za udzielenie im lokalu.

Nazajutrz wszystko się odbyło po jego myśli. Hochman zażądał od Kadyśza, Lechtrygera, Grosmana i Mendlowicza, by mu z góry dali pewną sumę za lokal, otrzymał bez żadnych targów gotówkę.

Młodzieńcy spędzili u niego kilka godzin w towarzystwie sprowadzonej przez Hochmana dziewczyny i następnie spokojnie opuścili mieszkanie.

Cała ta sprawa prawdopodobnie pozostałaby tajemnicą, gdyby ktoś nie doniósł o niej policji. Władze na podstawie anonimowego meldunku wszczęły dochodzenie, w wyniku którego Hochmana pociągnięto do odpowiedzialności karniej za udzielenie lokalu dla uprawiania nierządu.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym. Na sprawie Hochman nie przyznał się do winy.

Sąd po wysłuchaniu świadków, którzy potwierdzili fakty podane w aktach oskarżenia, skazał Hochmana na 300 zł. grzywny z zamianą na 6 tygodni w resztu.



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i jęgodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie je za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci



Przyjemne golenie, oszczędność w brzytwkach przy używaniu KREMU NIVEA
Tępa brzytewka, mydło nie zmiękczające zarostu, twarz ogolona nieporządnie — wszystko to wywołuje irytację. Zapobiegiesz temu, wcierając dobrze w skórę nieco Kremu Nivea na minutę lub dwie przed namydlaniem. Zadrżwisz się jak gładko wtedy brzytewka ciąć będzie, jak szybko i sprawnie ogolisz się bez najmniejszego bólu lub podrażnienia skóry. Zrób próbę już jutro z rana, lecz tylko Kremem Nivea, zawierającym pokrewny składnikom skóry euceryt, który wywołuje ten niebywały skutek!
Cena za opakowanie w pudełkach gr. 49 i 75, zł. 1.40 i 2.60 w tubach czysto cynowych zł. 1.35 i 2.25
Wyrób krajowy firmy PEBECO sp. z o. odp. w Katowicach

ALBERT JEAN.

RACHUNEK.

Paweł Blancard przyszedł do domu bardzo zdenerwowany. Poznać to było od razu po jego twarzy.
— Co się stało? — zapytała pani Blancard, przestraszona.
— Ach Klotyldo, gdybyś wiedziała. Jestem doprawdy bardzo wzruszony. Uratowałem dziś życie człowiekowi...
— Ty? Opowiedz prędko!
— Wiesz, to wszystko stało się tak nagle, że nie mogłem sobie poprostu zdać z tego sprawy. Szedłem dziś, jak zwykle, z biura do domu, spiesząc na obiad. Właśnie zamierzałem przejść z ulicy de Rivoli na plac Saint-Jacques. Przedemną szedł jakiś pan, elegancko ubrany. Był widocznie zamysłony, gdyż nie oglądając się, szedł wprost przed siebie na jezdnię. W tej chwili dostrzegłem autobus, nadjeżdżający z sąsiedniej ulicy. Pędził bardzo szybko. Pan, idący przedemną, w ostatniej chwili dostrzegł niebezpieczeństwo. Chciał się cofnąć, ale poślizgnął się o coś i upadł. Serce we mnie zamarło z przerażenia. Jak strzała pobiegłem naprzód i w ostatniej chwili zdążyłem dopaść leżącego. Autobus już najeżdżał nań, a szofer, który widocznie też dopiero w ostatniej chwili dostrzegł wypadek, z trudem począł hamować motor. Schwyciłem nieznanego za poję marynarki i silnie pociągnąłem do siebie. Udało mi się, choć sam upadłem na kolana i potłukłem się dołki. Ludzie dookoła krzykali... I to wszystko!
— A on? Co on powiedział? — zapytała żona.

— On...
— No tak, ten człowiek, którego uratowałeś?
— Możesz sobie wyobrazić, jak mi dziękował. Chciał koniecznie, bym poszedł z nim na obiad do restauracji. Ale ja się wymówiłem. Wówczas zapytał mnie jak się nazywam, gdzie mieszkam, zapytał, czy jestem żonaty...
— Pewnie przyśle mi jakiś prezent! — zawołała żona.
— To możliwe, — odparł pan Blancard zamysłony.
— A to był elegancki, ten pan?
— Ależ nadzwyczaj elegancki. Gdy żegnaliśmy się, dał swoją mi kartę wizytową.
— Pokaż.
Mała kobietka pochwyliła czempredziej bilet wizytowy i odczytała: „Hugue de Canadel.”
— Tak masz rację, to pewnie jakiś elegancki pan.
Następnego dnia pani Blancard nakrywała właśnie do stołu, gdy u drzwi wejściowych rozległ się dzwonek. Pośpieszyła do drzwi. Był to posłaniec z wielkim bukietem kwiatów. Do bukietu załączony był list. Jak burza wpadła pani Blancard do pokoju, wołając męża.
— Pawle, Pawle! Zobacz, jakie piękne kwiaty przysłał ten pan, którego uratowałeś. I załączył list, w którym pisze, że przed wyjazdem na południe, pragnie ci osobiście podziękować i dlatego odwiedzi nas w przyszłą niedzielę.
— Rzeczywiście? — uśmiechnął pan Blancard.

— Ale mała kobietka nie podzielała radości męża. Zasepiła się.
— Mój kochany — rzekła po chwili.
— Musimy się nad tą sprawą poważnie zastanowić. Kto wie, czy to nie jakiś wielki bogacz, który zainteresuje się naszym losem i pomoże nam. Czas najwyższy, byś poprawił swą karierę najdigniej. Może zamianuje cie dyrektorem swego przedsiębiorstwa? Mówię zupełnie poważnie, wszak jest to rzecz bardzo możliwa. I oto mamy go przyjąć tu u siebie. W takim mieszkanku?
Pani Blancard wskazała ręką na bardzo stare, zniszczone mebelki.
— Wiesz przecież, że dużo zależy od wrażenia. Musimy zmienić nasze meble!
— Co takiego?
— Nie przerażaj się. Pamiętaj, dawno już obiecywałem sobie, że kupimy sobie na spłaty przynajmniej salonik, w którym moglibyśmy przyjmować gości. Właśnie teraz jest najlepsza okazja. Widziałam zresztą u stolarza piękny salonik stylowy, bardzo tani.
— Kochana, wiesz przecież, że trudno nam jest i nie będziemy mogli spłacić długu...
— Ach, co mówisz, zobaczysz, jakie doskonałe warunki płatności dostaniemy. Tak samo tapicer da nam tapety na spłaty... Dywan...
— Ależ dziecko, wiele to będzie kosztować?
— Salonik? 6000 franków.
— Sześć tysięcy? Ależ na to my sobie nie możemy pozwolić. Przecież to jedna trzecia mego rocznego zarobku!
— Damy sobie radę, zobaczysz. A kto wie, jeśli ten de Canadel da ci dobre stanowisko, coż będzie dla ciebie znaczyła kwota 6000 franków. A to musi

być, trudno. Wszak chcesz by odnieść dobre wrażenie
Pan Blancard machnął ręką.
Następnego dnia pani Blancard wzięła się do dzieła. Nikt nie poznałby tej skromnej żony urzędnika. Była przekonana, że nieznamy okaże się wdzięczny. Warto było się potrudzić.
Pan i pani Blancard siedzieli na kanapie w nowym saloniku i oczekiwali przybycia gościa. Mijały chwile. Pani Blancard z uczuciem dumy spoglądała na swe dziecko. Pan Blancard był jednak poosepny, i w myślach obliczał:
Salonik — 6200 fr., perski dywan — 1200 fr., firanki — 650 fr., suknia z crepe georgette — 850 fr., jedwabne pończochy — 120 fr., pantofelki — 175 fr., fryzjerka... — Rzeczywiście tylko stać mogło go uratować.
Głośny dzwonek przerwał ich rozmyślenia. Specjalnie wynajęta pokojówka, w białym fartuszkach, pośpieszyła do drzwi. Po chwili wróciła z listkiem w ręku.
Państwo Blancard pobladli. Drżącymi rękoma podarli kopertę.
„Szانونni Państwo! — pisał pan de Canadel — Proszę mi wybaczyć, że przed wyjazdem nie zdążyłem się pożegnać. Proszę mi wierzyć, że macie państwo u mnie wielki dług wdzięczności. Ten rachunek nigdy nie będzie wyrównany...”
Pani Blancard z rozpaczą obejrzała się dookoła. Jeszcze raz ocenił wszystkie wydatki i rzekł z rozpaczą:
— Tak, ten rachunek doprawdy nie będzie nigdy wyrównany...
Tłum. fr.

ULG PODATKOWYCH

domaga się łódzka izba przemysłowo-handlowa. Wczorajsze plenarne posiedzenie uchwaliło II część statutu.

Izba przemysłowo-handlowa weszła definitywnie w stadium pracy, pozabawo nej wszelkich tarć, powstałych w okre sie przedwyborczym.

Obie sekcje doszły do przekonania, iż jedynie kompromis może dać rezultaty pozytywne i wzmocnić znaczenie izby na zewnątrz.

Na wczorajszym posiedzeniu objawilo to się z jednej strony w przyjęciu wniosku kompromisowego o procedurze zwalniania dyrektora, z drugiej zaś ugodowości sekcji przemysłowej, która nie robiła kwestii z niedostatecznej jej reprezentacji w komisji mandatowej.

Wielką satysfakcję ma „Republika”, iż przy rozwiązywaniu zagadnienia jedno głośnie została przyjęta formułka o zwalnianiu dyrektora na zasadzie decyzji prezydium bez odwoływania się w tej sprawie do ministra przemysłu i handlu. Też podobną jako zasadniczą dla samorządu izby reprezentowaliśmy od samego początku i z przyjemnością stwierdzamy, iż znalazła ona swój wyraz w ostatecznym kompromisowym stanowisku izby.

Twórczej pracy naszej reprezentacji gospodarczej nic obecnie nie stoi na przeszkodzie, jak tylko pewien brak wyrobienia w sposobie obradowania. Jest to zresztą typowy objaw we wszystkich samorządach nie posiadających wychowawczym jest ściśle stosowanie reguł, który utrzyma obrady we właściwych ramach, i przez to podniesie poziom ich oraz wzmocni wydajność.

Wczorajszym obradom można zrobić jeden zarzut. W dyskusji nad uchwaleniem nagłości wniosku wiceprezesa Fiedlera i radcy Hertza, W SPRAWIE KONIECZNOŚCI POCZYNIENIA DORAZNYCH ULG PODATKOWYCH dla okręgu łódzkiego dotkliwie dotkniętego kryzysem, plenum izby nie wyzyskało tego momentu, który mógłby się stać manifestacją całego okręgu, przeciwko metodom większości władz skarbowych.

Dopiero wystąpienie radcy Ulricha z Kalisza, który opowiedział kilka pięknych kwiatków z działalności tamtejszego urzędu skarbowego, częściowo ożywiło atmosferę obrad. W czasie paury mieliśmy możliwość rozmawiania z radcami, którzy w najczarniejszych barwach malowali sposób postępowania urzędów skarbowych. Żaden jednak niestety z nich nie znalazł odwagi, by na plenum izby najaktualniejszą bodaj dzisiaj sprawę nadmiernych wymiarów podatkowych odpowiednio oświetlić i zilustrować.

Zwłaszcza, głośnie są skargi z prowincji, gdzie naczelnicy poszczególnych urzędów skarbowych są faktycznymi panami życia i śmierci, kupiectwa. Wybitnie wyróżnia się w tym rzędzie PIOTR-KÓW, którego kierownik urzędu nie stoi się zupełnie do okólników izby w sprawie ulgowych patentów dla zubożonych kupców, lecz sprawę zafatwia po swojemu.

Szkoda więc, iż te sprawy, o których głośnie się mówi w czasie przerwy nie znalazły zupełnie oddźwięku na plenum. Wczorajsze posiedzenie winno być wielką manifestacją przeciwko fiskalizacji w okręgu łódzkim, nie liczącym się zupełnie z rzeczywistą sytuacją gospodarczą.

Posiedzenie rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem. Przewodniczył

prezes Geyer, który otwierając posiedzenie poprosił zebranych o uczczenie przez powstanie pamięci zmarłego radcy dr. Marcelego Barcińskiego.

Prezes zaproponował przyjęcie protokołu z ostatniego zebrania, co też uczyniono po uwzględnieniu poprawek, podanych przez dr. Borneta, odnoszących się do ustępu omawiającego sprawę usuwania dyrektora.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego było uchwalenie drugiej części statutu izby. Przedtem jednak, należało uzgodnić punkt 17 art. 8 w sprawie zwalniania dyrektora izby. Treść formułki kompromisowej brzmi następująco:

„Dyrektora izby zwalnia prezes na zasadzie uchwały powziętej, na jego wniosek przez prezydium izby zwykłą większością głosów, z tem zastrzeżeniem iż w większości tej znaleźć się musi przy najmniej jeden wiceprezes każdej z dwóch sekcji”.

Jednogłośnie przyjęto punkt ten w brzmieniu podanym, przegłosowano jednak w pierwszym punkcie ten w brzmieniu, uprzednim, wedle którego prezes izby miałby przedstawić ministrowi przemysłu i handlu wniosek o zwolnieniu dyrektora, oraz w brzmieniu proponowanym uprzednio przez sekcję przemysłową, wedle której prezes miałby prawo sam zwolnić dyrektora. Dla wniosków tych jednak nie znalazł się ani jeden głos, gdyż cała izba, na zasadzie kompromisu, jednogłośnie przyjęła wniosek referowany przez radcę Hertza.

Na trzecim punkcie porządku było a) uchwalenie subwencji na rzecz izby rzemieślniczej w kwocie 16.000 zł. b) podwyżki pensji personelu izby o zł. 11.400 do łącznej sumy 166.200. c) podwyższenie zasiłków na prace naukowe, nagrody konkursowe, podróże naukowe o zł. 2.600 do sumy zł. 5.600. d) przeniesienie sumy zł. 20.000 z kasy emerytalnej do funduszu emerytalnego, e) wyeliminowanie z budżetu sumy zł. 565.000 na kupno gmachu i ustalenie.

W dyskusji nad temi sprawami zabierali głos radcowie Hertz, Koral, Bornet, Librach. Wyjaśnień udzielał prezes Geyer i dyr. Bajer.

Z dyskusji wynikało, że dysponowanie rezerwą na kupno własnego gmachu może nastąpić za zgodą ministra przemysłu i handlu. Niezadowolone wywołało wśród radców żądanie ministerstwa przemysłu i handlu uchwalenia subwencji w wysokości 16.000 zł. dla izby rzemieślniczej. Z wyjaśnień udzielonych przez dyrektora wynikało jednak, że subsydlum dane będzie w roku obecnym poraz ostatni, gdyż w przyszłości izba rzemieślnicza będzie posiadała własne źródła dochodowe.

Zastanawiano się również nad sposobem pokrycia ewentualnego deficytu, o ileby wpływy z dodatków do świadectw przemysłowych nie osiągnęły preliminowanej wysokości. Ustalono, iż wówczas izba będzie musiała albo zredukować swój budżet, albo też częściowo czerpać z nadwyżki budżetowej z roku 1929, która wynosi zł. 70.000.

Dla przeprowadzenia uzupełniających wyborów zreszenionych minister przemysłu i handlu zamianował komisarzem wyborczym naczelnika wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim inż. Piaskowskiego.

Do głównej komisji wyborczej wybrano radców: Eiserta, Karola Endera, Bibergala, inż. Praszkiara, Roszaka, inż. Grossa i Libracha.

Wybory do komisji mandatowej wywołały krótką dyskusję. Prezes Geyer zaznaczył, iż sekcji przemysłowej, która będzie posiadała więcej mandatów w izbie przysługiwać winna większa reprezentacja, w komisji mandatowej.

Po przerwie 5-minutowej sekcja przemysłowa cofnęła swoje żądanie i wyborów dokonano według propozycji radcy Stachlewskiego. Komisja mandatowa składa się będzie z 12 członków, po 6 z każdej sekcji. Z sekcji przemysłowej wejdą radcowie dr. Biederman Bruno, Seipelt Kon Józef, Biebergal Roman, Hauk, Ludwik, Wilde Herman. Z sekcji handlowej radcowie Roszak, Frankus, Sobolewski, Rozenberg, Mokski i Halpern.

Po wyczerpaniu porządku dziennego izba uchwaliła nagłość wniosku radców Fiedlera i Hertza wzywających prezydium do poczynienia kroków

1) CELEM WSTRZYMANIA POBORU CZWARTEJ ZALICZKI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO, 2) UDZIELENIA JAKNAJDALEJ IDĄCYCH ULG DLA PŁATNIKÓW UBOGICH, 3) UMORZENIA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH DO SUMY ŻŁ. 2.000 (poprawka radcy Ulricha).

Również uchwalono nagłość wniosku referowanego przez radcę Hertza w sprawie stanowiska trzeciego departamentu ministerstwa oświaty, który odmawia izbom przemysłowym prawa kontroli nad repartycją funduszy dla szkół zawodowych.

Repartycja ta jest dokonywana dotychczas zupełnie tajnie i jak mogła stwierdzić izba warszawska w sposób zupełnie niewłaściwy.

Izba po wysłuchaniu doskonałego przemówienia radcy Hertza, który napietnował niesłychane stanowisko departamentu trzeciego ministerstwa oświaty uchwaliła nagłość wniosku.

Następnie wiceprezes Fiedler, który przy końcu obrad przewodniczył, zamknął posiedzenie.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi, Wólczajska 17, tel. 129-30.

Upadłości i nadzory.

W dniu 7 grudnia ub. roku sąd okręgowy w Łodzi ogłosił upadłość handlującym Józefowi Rozenstrauchowi i Szepsowi Ickowiczowi — współwłaścicielom młyn elektrycznego w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 25. Sędzią Komisarzem mianowano s. h. Konstantego Kaweckiego, kuratorem masy adw. Edwarda Tepera.

Kiedy kurator przystąpił do opisu masy upadłości, okazało się, ani samych upadłych ani żadnych ksiąg w ich mieszkaniu nie znaleziono. Na zebranie wierzyteli w dniu 27 grudnia ub. roku nikt się nie stawił, prawdopodobnie, że wszyscy zostali zaspokojeni. W tych warunkach Sąd Okręgowy postępowanie upadłościowe uchylił.

Udzielono odroczenia wypłat 3 firmom:

Icek Ber Lewkowicz, zam. przy ul. Zachodniej 16, właściciel fabryki wyrobów dzianych i tkanych otrzymał nadzór. Bilans złożony przezeń przy podaniu zamknięty był sumą 165.000 zł. Bilans sporządzony przez biegłego mniej więcej w tej samej wysokości wykazywał więcej niż połowę kapitału. Aktywa płynne i półpłynne w wysokości 100.000 zł. pokrywały z nadwyżką zobowiązania krótkoterminowe na sumę 73.000 zł. Sąd udzielił nadzoru, mianował sędzią komisarzem s. h. Grossa, nadzorcą sądowym inż. Artura Waclawika.

Następnie uwzględniono podanie firmy „B-cia A i I. Chimowicz” sprzedaż konfekcji przy ul. Nowomiejskiej 11. Przedsiębiorstwo istniało od roku 1896 i było pierwotnie prowadzone pod firmą ojca właściciela. Bilans sporządzony przez biegłego wykazywał sumę 360.000 zł. kapitału — 135.000 — zobowiązania krótkoterminowe — 190.000 zł. Aktywa płynne przewyższały i sięgały sumy 250.000 zł. Sąd przychylił się do podania sędzią komisarzem mianował s. h. Pawła Szulca, a nadzorcą sądowym kupca Stanisława Gajdzińskiego.

W połowie grudnia wniosli podanie o odroczenie nadzoru Jankó i Wilhelm Laskowscy, właściciele fabryki wyrobów włókienniczych przy ul. Kilińskiego nr 70. Skład firmy wieści się przy ul. Piotrkowskiej 101. Bilans firmy zamknięty jest sumą 700.000 zł. Według biegłego bilans sięga jedynie sumy 612.000 zł. w tem własnego kapitału 130.000 pozycje płynne i półpłynne sięgają sumy 502.000 zł. Wierzyteli krótkoterminowi 445.000 znajdują w zupełności pokrycie po stronie czynnej, nawet przy uznaniu pozycji dłużników za niepewną w pełnej wysokości. Obligo firmy wynosi 417.000 zł. poza sumą bilansową. Sąd udzielił nadzoru poczynając od dnia 18 stycznia. Sędzią komisarzem mianował s. h. Bruno Bidermana, a nadzorcą sądowym inż. Leona Tochtermana.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW

TECHNICZNYCH.
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
i OZALIDOWYCH

wykonywa
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Kartel przedzalników baw.

został wreszcie wczoraj utworzony.

Obejmuje on zgórą 80 proc. wrzecion.

NA W CZORAJSZYM POSIEDZENIU OSTATECZNIE ZDECYDOWANE ZOSTAŁO POWSTANIE KARTELU PRZEDZALNIKÓW BAWELNIANYCH. WYBRANY OSTATNIO KOMITET ORGANIZACYJNY MIAŁ ZA ZADANIE SKUPIĆ PRZEDZALNIE, KTÓREBY REPREZENTOWAŁY 80 PROC. OGÓLNU WRZECION W POLSCE. PRZEDZALNIE TE ZOBOWIĄZAĆ SIĘ MIAŁY JEDYNNIE DO REGULOWANIA PRODUKCJI, PRZYCZEM ANI CENY, ANI TEŻ WARUNKI POKRYCIA NIE MAJĄ BYĆ NARAZIE NORMATYWANE DZIEKI WYSILKOM KOMITETU ORGANIZACYJNEGO. DLA IDEI TEJ ZDOŁANO ZEBRAĆ DOSTATECZNĄ ILOŚĆ PRZEDZALN, KTÓRE PODPISAŁY DEKLARACJĘ, ZOBOWIĄZUJĄCĄ SIĘ W OBECNYM CZASIE DO PRACY JEDYNNIE NA JEDNĄ ZMIANĘ. FIRMY, KTÓRE BYŁY REPREZENTOWANE NA W CZORAJSZYM POSIEDZENIU KARTELU REPREZENTUJĄ ZGÓRĄ 80 PROC. WRZECION, A JESZCZE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH MA PRZYSTĄPIĆ KILKA POWAŻNYCH PRZEDZALN.

JEDYNNYM OUTSIDEREM WIEKSIYM BĘDZIE „ZYRARDÓW”. POZA TEM MOŻLIWE JEST, IŻ NA POCZĄTKU PEWNA ILOŚĆ MNIJSZYCH PRZEDZALN NIE WSTĄPI DO KARTELU. NIENAWIPIWIE JEDNAK SYTUACJA, JAKA SIĘ WYTWORZY, ZMUSI JE RÓWNIEŻ DO UNORMOWANIA SWOJEJ PRODUKCJI W RAMACH JEDNEJ ZMIANY.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 20-go stycznia 1930 r.

CZEKI

Belgia 124.14, Holandia 358.30, Londyn 43.39, Nowy Jork — cześć 8.898, Nowy Jork telegr. 8.916, Paryż 35.02 i jedną czwartą, Praga 26.37, Szwajcaria 172.23, Wiedeń 125.41, Włochy 46.61, Berlin 213.04, Gdańsk 173.38.

AKCJE:

Bank Dyskontowy 125, Bank Handlowy 117, Bank Polski 180—182, Bank Zarobkowy 78.50, Nobel 10.50—11, Lilpop 35.75, Norblin 81, Starachowice 20.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 123.25—121—121.75, dolarówka 78.50—77.25, 5 proc. konwersyjna 50, 5 proc. konw. kolejowa 44.50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 4 proc. listy ziemskie z 41.10, 4 i pół proc. listy ziemskie z 49.25—49.50, 5 proc. m. Warszawy z 53, 8 proc. miasta Warszawy z 70.25—70.75, 8 proc. m. Częstochowy z 61—61.0, 8 proc. m. Łodzi 64.85—64.75, 8 proc. m. Piotrkowa 61.25, 10 proc. miasta Siedlec 73.50—73.75—73.50.

NOTOWANIA BAWELNY

Nowy Jork, 18 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: loco 7.35, Kontrakty południowe: styczeń 17.17, luty 17.22, marzec 17.31, kwiecień 17.41, maj 17.51, czerwiec 17.58, lipiec 17.66—67, sierpień 17.65, wrzesień 17.64, październik 17.64—65, listopad 17.69, grudzień 17.74.

Nowy Orlean, 18 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 16.91, marzec 17.16—17, maj 17.39—49, lipiec 17.53—54, październik 17.53, grudzień 17.63 loco 17.01.

Aleksandria, 18 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 27.07, marzec 27.79, maj 28.89, lipiec 28.85, listopad 29.21, Ashmouni: luty 19.22, kwiecień 19.72, czerwiec 20.11, sierpień 20.31, październik 20.50, grudzień 20.85.

Liverpool, 18 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.16, luty 9.15, marzec 9.22, kwiecień 9.24.

maj 9.31, czerwiec 9.31, lipiec 9.35, sierpień 9.34, wrzesień 9.33, październik 9.32, listopad 9.32, grudzień 9.35 loco 9.48.

Liverpool, 18 stycznia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13.69, marzec 31.86, maj 14.06, lipiec 14.28, loco 14.45.

Giełdy zbożowe

Poznań 20 stycznia.

Zyto 20—22.50, Pszenca 35.50—36.50, Jęczmień browarn. 25—27, Jęczmień zwyczaj. przem. 22.50—23.50, Owies 16.50—17.50, Mąka żytnia 70 proc. 35.50, Mąka pszenna 65 proc. 55.50—59.50, Otręby żytnie 14—15, Otręby pszenne 16—17, Groch polny 30—33, Groch Victoria 34—42, Seradela 20—24, Lubin niebieski 20—22, Lubin złoty 23—25.

Warszawa, 20 stycznia.

Zyto 21.15—21.75, Pszenica 37—38, Owies jednolity 20—21, Jęczmień na kaszę 22—23, Jęczmień browarn. 27—27.75, Groch polny 35—38.00, Mąka pszenna luksusowa 68.72, Mąka pszenna cztery zera 59—61, Mąka żytnia podług przepisu 38—38.50, Otręby pszenne schale 20—20.50, Otręby pszenne średnie 16.50, Otręby żytnie 11—12, Kuchy lniane 39—40, Kuchy rzepakowe 29—30, Fasola biała 80—85.

Lwów, 20 stycznia.

Pszenica krajowa dworska 26.25—37.25, Pszenica krajowa zbiorowa 34—35, Zyto małopolskie 20.75—22.25, Jęczmień małopolski browarn. Jęczmień małopolski przem. 18.25—19, Owies małopolski 17.25—18.50, Mąka pszenna 65 proc. 61—62, Mąka żytnia 37—38, Otręby żytnie 11.50—12.00, Otręby pszenne 13.50—14.

KOMISJA EKSPORTOWA powstała przy Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w Warszawie. Zadaniem komisji jest badanie możliwości i warunków eksportu wytworów przemysłu elektrotechnicznego, inicjatywa i pomoc w organizowaniu wystaw prób i wzorów przemysłu elektrotechnicznego przy współpracy z naszymi placówkami handlowymi zagranicą, starania u władz państwowych o ułatwienie eksportu i zapewnienie mu dogodnych warunków rozwoju.

Porozumienie w Hadze osiągnięte.

Niemcy zaakceptowały plan Younga.

Haga, 20 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Głównym dokumentem podpisanym w Hadze jest akt umowy pomiędzy mocarstwami wierzycielskimi a Niemcami. Umowa stwierdza ostateczne przyjęcie planu Younga, jako całkowite i ostateczne uregulowanie stosunku do niemieckiej kwestii finansowej, uroczyste zobowiązując rząd niemiecki do płacenia anuitetów, przewidzianych w tym planie.

Dalej umowa przewiduje wszelkiej łączności pomiędzy komisją paracyjną a Niemcami. Funkcje komisji przechodzą na Bank wyplat międzywójkowych.

Haga, 20 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Przewodniczący delegacji polskiej Mrozowski podpisał akt przystąpienia Polski do planu Younga.

Inż. Józef Piaskowski odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje: Ukaże się numer „Monitora Polskiego”, zawierający listę odznaczonych „Krzyżem zasługi” za prace w dziedzinie przemysłowej. Między innymi złotym „Krzyżem zasługi” odznaczony został naczelnik wydziału przem. w województwie łódzkim inż. Józef Piaskowski.

Sprawa honorowa poseł Podoski — poseł Lieberman.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje: W wyniku zajęcia między posłem Podoskim z BB, a posłem Liebermanem z PPS na sobotnim posiedzeniu komisji poseł Podoski posłał p. Liebermanowi swoich sekundantów. Poseł Lieberman bawi poza Warszawą i powraca dopiero dzisiaj wieczorem i wtenczas dopiero będzie mógł wyznaczyć swoich sekundantów.

Protesty wyborcze.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje: Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj protesty wyborcze przeciwko rezultatowi wyborów w okręgu Wadowice, N. Sącz oraz przeciwko rezultatowi wyborów do senatu w województwie krakowskim. W sprawie wyborów w okręgu Wadowice, Sąd Najwyższy ogłosił decyzję w dniu 7 lutego, a w pozostałych dwóch okręgach protesty oddalił.

80 kupców aresztowano w Moskwie za spekulację żywnościową

Berlin, 20 stycznia. G.P.U. w ostatnich dwóch dniach aresztowało w Moskwie 80 kupców, podejrzanych o spekulację artykułami żywnościowymi na szkodę rządu sowieckiego. Magazyny aresztowanych zostały opieczętowane i mają być skonfiskowane. Kupcy mają być zesłani na Syberję.

Mrozy w Ameryce ?! śmiertelnych ofiar.

Chicago, 20 stycznia. Dopiero obecnie po częściowym przerwaniu połączeń telefonicznych i telefonicznych można sobie zdać sprawę o ogromu klęski mrozów jakie nawiedziły środkowy zachód Ameryki. Jak zdaniem stwierdzić 21 osób zmarło na skutek kaset leży w szpitalach ze straszliwie mrożonymi członkami ciała. Na terenach stanu Indjana, które bezpośrednio przed falą mrozów nawiedziły powódź, lód skuł domy mieszkalne wysokości drugiego piętra. W Arkansas 3.000 osób musiało uciekać wśród mrozów przed powodzią. W dniu wczorajszym temperatura podniosła się gwałtownie z minus 26 do 6 stopni poniżej zera.

Wybuch 2 nieznanymi wulkanów.

Londyn, 20 stycznia. „Daily Mail” otrzymał depeszę z Kalkuty, że w Sjamie rozpoczęły swą działalność dwa nieznanne dotychczas wulkany, nieoznaczone na mapach. Po przebiegu kraterów wybuchły z nich plominy na wysokość kilkuset metrów. Również częściej na całą okolicę, na szczęście nie zamieszkałą, spadł gęsty grad kamieni popiołów wulkanicznych, który pokrył wszystko w promieniu 4 km. grubości półtora metra. Użeni holenderscy, angielscy i indyjscy udali się do Siamu celem obserwowania groźnego wybuchu tych 2 nowych wulkanów. Gubernator Batawji wysłał na miejsce samolot dla obserwowania wybuchu z powietrza.

Finansista angielski „Hatry” przed sądem.

Londyn, 20 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Dziś rozpoczął się tu proces finansisty Hatry i trzech współdyrektorów grupy „Societes Hatry”, oskarżonych o defraudowanie sumy około 2 milionów funtów szterlingów. — Z Berna donoszą, że rada zwikłowa w sprawie Hatry została zwołana na 20 stycznia i ma się odbyć do kraju.

PLYN ESHA
WYKORZYSTAJ W SZERKIE PLAMY.
NIEOCENIONY W PODRÓŻY,
NIEZBEDNY W KAŻDYM DOMU.

APTEKA ST. HAMBURGA I SKI W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocno, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej
Wachodnia 72 m 19.

Agent
podróżujący celem odwiedzania szkół zawodowych w kraju poszukiwany. Oferty sub.: „Energia”.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalni a dla kobiet.
Porada 3 złote.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t.p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Reperuje bieliznę
szelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42. I of 2-e piętro.

KINO „PALACE”
PIOTRKOWSKA 108.
Muzyka M. LIDAUERA.
Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. W soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca
od 75 gr.

Od **dziś 2 szlagiery** w podwójnym programie

„GRZECH PIĘKNEJ KOBIETY...”
(OSTATNIA MASKA) Z cyklu „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”
Wielka tragedia kochającego męża, który dla szczęścia swej żony zataja istnienie własnej osoby.
W rolach głównych: piękna **MARCELA ALBANI**, sobowtór **JANNINGSA - JÓZEF ROWENSKI**, **WALTER RILLA**

Amerykański PAT i PATACHON RIFF i RAFF jako „DETEKTYWI królowie ameryk. komików, królowie humoru.
Bomba śmiechu w 10 aktach

TEATR ŚWIETLNY
„Przedwiośnie”
Żeromskiego 74/76.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.
Ceny miejsc: I i 1 zł., II 75 gr., III 50 gr.
Początek o g. 4 pop., w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej po poł.

Dziś PREMIERA Dziś
Monumentalnego filmu wojennego, wytwórni Fox, malującego w całej groźbie straszną zawieruchę wojenną i wiernie oddającego tragedię zbolatyłych walczących p. t.

„OSTATNI SYN”
W rolach głównych: Największa tragiczka świata **MARGARET MANN** oraz **CHARLES, MORTON, JAMES HALL** i książę **LEOPOLD HABSBURO**
Pierwszorządzący zespół muzyczny



Młoda kobieta otruła swego męża i następnie sama targnęła się na swe życie. Łazowskich przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Ubiegłej nocy władze policyjne w Łodzi zostały zaalarmowane ponurą zbrodnią, popełnioną przez młodą kobietę, która otruła swego męża i następnie sama targnęła się na swe życie. Szczegóły tej zbrodni przedstawiają się następująco:
Roman Łazowski, konduktor tramwajowy, przed dwoma laty pojął za żonę młodzieńką Władysławę Matuszewską. Łazowski, nie zarabiając zbyt wiele, nie wynajął mieszkania, lecz sprowadził się do teściów Matuszewskich (Przedziałna 64) — z którymi zresztą żył w przykładnej zgodzie.
Pierwszy okres pożycia młodej pary był bardzo szczęśliwy. Od roku jednak stosunki pomiędzy małżonkami poczęły się psuć. Łazowski, który dawniej nigdy nie zaglądał do kieliszka, coraz częściej przychodził do domu pijany i bez żadnego powodu urządził awanturę.
Młoda małżonka początkowo wszelkimi siłami starała się go odzwyczajać od alkoholu, lecz gdy wreszcie doszła do wniosku, że nie potrafi wpłynąć na męża

by przestał pić, poszła za jego przykładem i sama poczęła się przyzwyczajać do wódki.
Od tego czasu Łazowsky pili już poważnie razem. Libacje odbywały się zawsze w ich mieszkaniu. Po każdej pijatyce małżonkowie zwykle wszczynali ze sobą kłótnie, które nieraz miały bardzo burzliwy przebieg.
Wydając stosunkowo dużo pieniędzy na pijackie zabawy, Łazowski zaprzynał długów. Nie liczył się on jednak z rozporządzeniami środkami i pożyczką na prawo i na lewo.
Wczoraj małżonkowie zaprosili do siebie gości, których, jak zwykle, przyjęli trunkami alkoholowymi.
Przybyli przesiedzieli u nich do godziny 10-ej wieczór. Gdy wychodzili z mieszkania zataczając się na nogach, Łazowska która odprowadziła ich do drzwi mówiła im:
— A ja z moim mężusiem jeszcze dziś będę piła. My tak wczesnie nie kończymy.
Łazowsky rzeczywiście pozostawili

sobie jeszcze jedną butelkę na zapas do której zabrali się po wyjściu gości.
Teściów nie było w domu, to też nikt im nie przeszkadzał.
Około godziny 1-ej w nocy gdy Matuszewscy powrócili z miasta do domu, zastali oni straszną sytuację.
Łazowsky leżeli w swym pokoju na podłodze, dając słabe oznaki życia. Byli oni tylko w nocnej bieliźnie i widocznie, układając się do snu, jeszcze raczyli się alkoholem.
Gdy młoda kobieta, ujrawszy rodziców, na chwilę uzyskała przytomność, wyszeptowała:
— Dajcie nam spokój. Nie ratujcie nas. Ja nie chcę.
Przeżnięci Matuszewscy zaalarmowali natychmiast pogotowie. Przybyły lekarz

stwierdził otrucie i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Łazowskich w bardzo groźnym stanie do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.
Jak ustąpiło dochodzenie policyjne, Łazowska do ostatniej butelki wódki, którą spożyła tylko z mężem, wlała jakąś truciznę

o bardzo silnym działaniu. Łazowski prawdopodobnie nie wiedział o tem zupełnie i wypił zatrutą wódkę w dobrej wierze wraz z żoną.
Przyczyn strasznego czynu młodej meżatki dotychczas nie ustalono. Władze nie mogły bowiem dotychczas przesłuchać nieprzytomnych Łazowskich, a ich teściowie i znajomi nie potrafili im udzielić w tej sprawie żadnych informacji.
Energiczne śledztwo policyjne trwa. —dg.

RUBINSTEIN

w RADJO!

Dnia 23 stycznia we czwartek znakomity pianista wykona z udziałem orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją JERZEGO BOJANOWSKIEGO koncert b-mol Czajkowskiego, utwory Chopina, Albeniza, de Falla i Liszta.

CZY MASZ JUŻ RADJOODBIORNIK?

Rozmowa z Arturem Rubinsteinem. Genjalny łodzianin zwiedził cały świat, wifany wszędzie z entuzjazmem. Znakomity pianista grać będzie jutro w Łodzi.

Znakomity pianista polski Artur Rubinstein w ciągu dwóch miesięcy odbył tournée artystyczne po południowej Europie i północnej Afryce. Po przyjeździe do Warszawy Artur Rubinstein miał następującą rozmowę z naszym współpracownikiem:
— Skąd mistrz powraca?
— W ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbyłem blisko 50 koncertów w Turcji, w Egipcie, we Włoszech, na Sycylii, oraz w Rumunii. Obecnie chcę dać koncert w Warszawie specjalnie dla Polskiego Radja. Zgóry cieszę się z tego, że będę w możności nawiązania kontaktu z publicznością polską w tak olbrzymiej

liczbie, dzięki mikrofonowi radjowemu. Będę również grał w moim rodzinnym mieście, w Łodzi.
— Czy mistrz grał już kiedy przed mikrofonem i jakie są wrażenia Pana z takiego koncertu?
— Przed mikrofonami polskimi jeszcze nie koncertowałem. Z mikrofonem łączą mnie dwa wspomnienia, z których jedno jest bardzo zabawne, drugie zaś romantyczne i sentymentalne.
Oto pierwsze: dwa lata temu zaangażowany zostałem przez radjostację w Daventry. Wprowadzono mnie do studia, posadzono przy fortepianie obok mikrofonu. Zostałem sam.

Przed otwarciem mikrofonu poprosiłem speakera, by pozwolił mojemu kuzynowi asystować w studio podczas koncertu. Speaker przychylił się do mojej prośby, kuzyn zasiadł naprzeciwko mnie mikrofon otwarto i rozpocząłem koncert. W trakcie wykonywania najbardziej frapującego utworu, kuzyn mój dostał nagle ataku kaszlu. Kaszlać oczywiście nie mógł, zatem wstrzymując się posiniał cały i spoglądał na mnie błagalnie, jakby chciał mówić „skończ ten utwór, bo muszę się wykasłać“.

Rozpacz moja nie miała granic: bałem się, że lada chwila kaszel mego kuzyna rozlegnie się równoległe z moją grą we wszystkich odbiornikach W Brytanji.
Zacząłem też grać coraz prędzej i do końca utworu w takim tempie, że — jak przypuszczam — popsułem sobie zupełnie reputację u chłodnych i flegmatycznych synów Abłonu.
— A drugie wspomnienie?
— Było to parę tygodni temu w Palermo na Sycylii, na koncercie, który dałem, zaproszony przez arystokratyczką rodzinę włoską. Gdy po koncercie się daliśmy do kolacji, nagle ozwały się w sali tony slarczystego oberfasa.

Aż zbłądłem ze zdumienia. Okazało się, że gospodarz nasz, chcąc gościom uprzyjemnić kolację, nastroił swój odbiornik na falę stacji warszawskiej Polskiego Radja, skąd popłynęły dźwięki oberka, nadawanego przez orkiestrę tanczną z dancingu. Zachwył i zdumienie moje i gości nie miało granic. Ja zaś byłem wstrząsniony do głębi tą nieoczekiwaną melodią, wysłuchaną przez międzynarodowe arystokratyczne milieum wśród cyprysów sycylijskich, dzięki Polskiemu Radju. Od tej chwili datuje się moja sympatia dla radia, w szczególności zaś dla Polskiego Radja, którego programy są bardzo gorliwie słuchane nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą.

Rubinstein w Radjo!

CAŁA POLSKA

Dnia 23 stycznia o 8-ej wiecz. przy radjoodbiornikayh

Marconi 'ego.

Strejk w firmie „Gentleman” Zatarg ma zlikwidować inspektor pracy.

Jak to już podawaliśmy, w firmie wyrobów gumowych „Gentlemen” przy ulicy Aleksandrowskiej, powstał zatarg pomiędzy zarządem, a robotnikami na tle obniżenia płacy przez wprowadzenie nowego cennika oraz zredukowania kilkunastu robotników.
Według nowego cennika płace robotnicze obniżone zostały o 20 do 25 proc. zarobków poprzednich.
Robotnicy, nie zgadzając się na niższe płace, tudzież stając w obronie zredu-

kowanych towarzyszy pracy, zagrozili strajkiem, w razie nieuwzględnienia ich żądań.
Wobec tego, że zarząd firmy „Gentleman” do dnia wczorajszego żądał tych nie uwzględnić, robotnicy w liczbie 750 osób, porzucili pracę, proklamując strajk do czasu zadośćuczynienia ich żądaniom.
Robotnicy wyłonili z pośród siebie delegację, która zgłosiła się do inspektora pracy XII-go obwodu, prosząc o interwencję dla zlikwidowania zatargu. (w)

Inkaso weksli na Łódź
40 gr., na Gdańsk i Warszawę po 75 gr. od
bez względu na wysokość odcinka zala-
DOM BANKOWY JÓZEF HIRSZBERG,
Łódź, Piotrkowska Nr. 24, tel. 146-54.

O papugach.
Do niedawna jeszcze papugi niekiedy mówiły ludzkim językiem, ale ludzie o papugach mówili mało. Dzisiaj nie można otworzyć gazety, aby nie natknąć się na papugę. Papugi wszyscy się boją: można powiedzieć, że papuga awansowała na tygrysa.

Jeszcze niedawno podarowanie komus papugi uchodziło za bardzo oryginalne i hojne. Dzisiaj taki prezent jest bardzo nie w tonie. Lepiej już jest podarować — granat ręczny...
Papuzki darowało się dzieciom i piękny kobietom. Teraz daruje je się wierzycielom, i zamożnym teściom. Dobrze jest także podarować papugę sąsiadom, którzy mają patefon: papuga zarazi kogosa, a podczas żaloby nikt przecież nie będzie grał na patefonie.

Ludzie rozsądni pozbywają się papugi w ten sposób, że poprostu wypuszczają je na wolność. Ponieważ powrót do Brazylji jest dość utrudniony, więc papugi zamieszają się na naszych drzewach i będą robić wrobelom konkurencję. Ten upadek papuziej burżuazji do poziomu ptasiego lumpenproletariatu napawa nas prawdziwą radością. Widok papugi, grzebiącej w śmietniku, tak nas będzie cieszył jak widok sekwestratora pod kościołem...
Papugi nie miały u nas nigdy dobrej opinji. O kobiecie źle i pstro ubranej mówiło się, że wygląda „jak papuga”. Tak samo mówiono o człowieku, który wszystkie papugi spadła jeszcze niżej...
Co będzie z tym ptakiem, jeśli tak da lej pójdzi?
Papuga oczywiście schodzi na psy...

Choroby zakaźne.
Zanotowano 226 przypadków.
W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 12-go do 18-go stycznia r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:
Dus brzuszny 11 przypadków (w tygodniu poprzednim 11 przypadków), błonica 52 przypadków (44), błonica 33 przypadków (28), dżętwica karku 1 (87), róża 2 przypadki (3), krtusiec 12 przypadków (10), gorączka pęłogowa 6 przypadków (—), ospa wietrzna 21 przypadków (23) Heine Medina — przy padków (1).
Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 226 przypadków, w tygodniu poprzednim 207 przypadków.

Dyżury aptek.
Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chałzyńskiego (Piotrkowska 164), Rembielińskiego (Andrzeja 26), Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 50).

Dr. med. J. POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro.
Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, we wtorek o godzinie 4-ej po południu przedstawienie szkolne „MAZEPA” Juliusza Słowackiego.

Dzisiaj wiecz. o godzinie 8.30 „CJANKALI”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i do czwartku włącznie ostatnie powtórzenia komedji buduarowej A. Bibesco „KTÓRA TO BYŁA”, z F. Leńska, Marcinowska, W. Paczkówną i Wł. Ziemińskim.

TEATR POPULARNY

„KOCIOŁ CZAROWNICY”

Dzisiaj, wtorek dla związków robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) oraz dni następnym po cenach znizowanych od 75 gr. do 3 zł.) ciesząc się niesłabnącym powodzeniem tak dzięki swej frapującej treści, jak i doskonałej grze całego zespołu interesujący melodramat z rosyjskiego „Kocioł czarownicy”.

OSTATNIE POWTÓRZENIE „KOPCIUSZKA”

Wobec wielkiego powodzenia „Kopciuszka” barwne, pierwszorzędnie wystawione widowisko to powtórzone zostanie raz jeszcze ostatni w sobotę po południu po cenach najniższych od 50 groszy do 1 zł., przyczem osoba kupująca jeden bilet może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie.

JUTRZEJSZY KONCERT RUBINSTEINA

Jutro odbędzie się nareszcie tak niecierpliwie oczekiwany przez wszystkich wspaniały koncert jednego z najświetniejszych wirtuozów współczesnych Artura Rubinsteina, cieszącego się równo w Łodzi jak i zagranicą zasłużoną sławą.

Genjalny artysta wybrał na swój program w Łodzi najciekawsze utwory ze swego przebogatego repertuaru. Większość biletów została już rozchwytaana. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać jeszcze można w kasie Filharmonji.

Z sali odczytowej.

Przestępstwa dzieci.

W niedzielę, w lokalu sądu dla nieletnich w Łodzi, odbył się odczyt na temat „Przestępstwo a dziecko”, wygłoszony przez kuratorkę p. Jadwigę Litauerównę, który wywołał wielkie zainteresowanie.

Prelegentka w prostych a jedrynych słowach skreśliła obraz sądu dla nieletnich w mieście Brukseli, działalność sądu dla nieletnich na terenie Belgji i zaznaczyła jaskrawą różnicę, zachodzącą pomiędzy dzieckiem przestępczym w Belgji a w Polsce.

Na podstawie własnych obserwacji, p. Litauerówna stwierdziła, że dzieckiem belgijskim kieruje głód wrażeń, dziecko polskie zaś ma za bodziec do występku głód żołądka. Przestępcze dzieci zachodu Europy to włóczęgi, nasze dzieci — to złodziejzaki.

Następnie prelegentka przeszła do właściwego tematu, wyświetlając sprawę tej straszliwej choroby społecznej, jaką jest przestępczość wśród dzieci. Prelegentka stwierdziła słuszność zdania wielkiego uczonego Locke'a, twierdząc, iż dusza dziecka jest biała karta, na której pisać będą tylko wychowawcy, gdyż alfa i omegą dla dziecka jest wychowanie. Główną profilaktyką przestępczości to stworzenie zdrowych warunków wychowawczych w rodzinie, wychowującej dziecko. Rodzina ta jest korzeniem społeczeństwa, który często bywa zgniły i zepsuty przez czyny występne rodziców.

Prelegentka wykazała wielką znajomość duszy dziecięcej oraz rutynę w badaniu dziecka przestępczego.

Pod adresem p. L. Schillera.

Uwagi i spostrzeżenia widza teatralnego.

Poniżej zamieszczamy list jednego z czytelników „Republiki” Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem zwykłym śmiertelnikiem i szczerym wielbicielem teatru, bywam więc prawie na każdej sztuce i bardzo uważnie czytuje niemal wszystkie recenzje. Zdarza się, że z tą lub ową opinią krytyka się nie zgadzam, ale doskonale zdaję sobie sprawę, że różnice zdań w ocenie wartości utworu, lub gry aktorów, są zjawiskiem normalnym i świadczą jedynie o istnieniu rozmaitych kryteriów i poglądów na sztukę, tak samo zresztą, jak na wszystkie zjawiska i zagadnienia naszego życia.

Są jednak sprawy bezsporne, których, niestety, ku wielkiemu memu zdumieniu, żaden z recenzentów nie zauważył, mimo iż, moim zdaniem, posiadają one w niżej przytoczonym wypadku, zasadnicze znaczenie. Chodzi mi o „Cjankali”, sztukę, graną obecnie w Teatrze Miejskim.

We wszystkich recenzjach przeczytałem, że reżyserja i inscenizacja p. Leona Schillera jest bez zarzutu. Mam wrażenie, że na recenzentów — którzy są wszak również tylko ludźmi — podział w tym wypadku urok nazwiska znanego i bezwzględnie słusznego wysoce cenionego reżysera. Ale... proszę mi wybaczyć, że, jako laik i zwykły widz, pozwolę sobie zwrócić uwagę na następujące, wręcz rażące, niekonsekwencje i niedokładności, jakie zauważyłem w robocie reżyserko-inscenizacyjnej p. Schillera:

1) Sceną przedstawia pokój na poddaszu. Mimo to, gdy na ulicy odbywa się demonstracja robotników, publiczność widzi noszone przez demonstrantów transparenty i może nawet odczytać wypisane na nich hasła.

2) W sztuce poważną rolę gra kolporter pism, właściciel kiosku gazetowego

w śródmieściu, p. Kukulka. Otóż ten jegomość jest sąsiadem pani Fentowej i gdy w rodzinie jej, z powodu lokautu, zapanował głód, p. Kukulka, widocznie chyba z solidarności, również „kona z głodu”. Rzuca się na przyniesioną przez Pawła kielbasę, zdobyta zresztą w sposób rozpaczliwie ryzykowny, jak zgłodniałe zwierzę.

W następnym jednak obrazie publiczność miała okazję przekonać się, że panu Kukulce wcale dobrze się powodzi, bo przez cały czas trwania akcji p. Kukulka tylko zbiera pieniądze i jest wprost „rozrywany”. Czyżby więc kolporter Kukulka cierpiał głód — i to aż taki, że zmuszony był brać udział w „uczcie” biednej i do ostatecznej nędzy doprowadzonej rodziny zlokautowanego sąsiada? A przecież ten Kukulka broń Boże nie jest jakimś potworem, raczej przeciwnie — towarzyszem ideowym i przyjacielem Pawła!

Możliwe, że tę niekonsekwencję popełnia autor, ale... co w takim razie zrobił p. Schiller, by tego rodzaju nieprawdopodobieństwa usunąć?

Nic...!

Nie będę pisał o innych wadach i brakach tej sztuki, bo, jak się rzekło, to do mnie nie należy. Chciałem tylko zwrócić uwagę na niedopatrzania reżysera, które mnie, jako widzowi, rzuciły się w oczy. Wydaje mi się, że wielki talent reżyserki p. Schillera nietylko nie powinien być hamulcem dla krytyki, ale raczej upoważnia do skrupulatnej i szczegółowej analizy jego twórczości. Tylko bowiem w ten sposób pozbędziemy się snobizmu i t. zw. bałwochwaltwa we wszystkich dziedzinach sztuki.

Widz.

Dr. med. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne Narutowicza 9. Telefon 128-98

powróci.

PANTA REI!

Szalapin utracił głos!

Po wycięciu migdałów, ledwie mówi...

W rosyjskich kołach artystycznych w Paryżu krąży wiadomość, która już przeniknęła i do nas, że słynny na cały świat śpiewak rosyjski, wielki Szalapin, utracił głos i mówi tak, że ledwo go słychać.

Przypominamy, że ostatnio występował Szalapin w Filharmonji warszawskiej, gdzie śpiew artysty nie wywierał już tego wrażenia, co przed paru laty.

Według krążących wersji następujące okoliczności towarzyszyły smutnemu losowi byłego nadwołańskiego burlaka, który dzięki swemu wielkiemu talentowi, wzniósł się do wyżyn sławy.

Otóż Szalapinowi po przeziębieniu dokuczaly migdały, wobec czego zdecydował się on na operację. Gdy lekarze niemieccy oświadczyli mu, że po operacji może nastąpić utrata głosu, Szalapin nie uwierzył im, zaniechał śpiewu w Niemczech i wyjechał do Ameryki.

Po zwróceniu się do chirurgów amerykańskich, którzy twierdzenie Niemców uznali za bezpodstawne, Szalapin przed miesiącem poddał się operacji, w wyniku której zamilkł dla wszystkich.

CASINO advertisement for Bebe Daniels and Paniienka i Obiektywem.

Advertisement for Splendid cinema and 4-pokojowe mieszkanie.

Ararat and Aby Życ! advertisements.

Radio program schedule.

Polska Y.M.C.A. w Łodzi



Przyjmuje zapisy na

KURSY zawodowe

a) budowlany, b) stolarski, c) radjotechniczny i języków obcych

a) angielski, b) francuski, c) niemiecki.

Początek kursów 1-go lutego.

Opłata za kursy bajecznie niska, ratami.

Kursy prowadzone przez wybitnych fachowców dają szerokie uprawnienie.

Piotrkowska 89, tel. 223-90.

Godz. od 10 rano do 10 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 11 stycznia 1930 r. zaościł postanowił: 1) ogłosić upadłość handlowca Chaimowi Kopciowskiemu, 2) objąć otwarcie upadłości oznaczyć na dzień 11 stycznia 1930 r. tymczasowo 3) zamianować Sedzia Komisarzem Sedziemu Handlowemu Hermana Żmigrodę, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adv. Pinkusa Lubiąskiego, 5) oddać upadłego pod dozór polej (osadzić upadłego w areszcie dla dłużników), 6) nakazać opiekę nad jego ruchomością i rzeczami upadłego, w dziękuję się one znajdują.

Za zgodność: Kurator masy upadłości - Pinkus Lubiąski, apl. adv. ul. Zawadzka 23

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 28 stycznia 1930 r. o godz. 1 p. p. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115. Osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów do syndyków tymczasowych.

Sedzia Komisarz - Herman Żmigrod.

Gabinet Kosmetyki leczniczej i toaletowej **S. SZWALBE**. Absolwentka wyż. lekarsk. Un. Odeskiego Zielona № 17. Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Masaki. Usuwanie bezbolesnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8.

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy firmy „N. Moszkowicz i W. Reichman”, po uprzednim porozumieniu się z p. Sedzią Komisarzem, dziając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) zawiadamia wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach: dnia 28 i 31 stycznia 1930 roku o godz. 11 przed poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 115, odbędzie sprawdzenie wierzycielności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli i wysokości ich pretensji, należycie poświadczonych, obowiązującej wszystkich wierzycieli, nie włączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 3 lutego 1930 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7-mio dniowym zaskarżyć postanowienie Nadzorca sądowego co do włączenia lub odmowy włączenia wierzycielności na te listy, do p. Sedziy Komisarza, który spór taki rozstrzygnie w toku postępowania układowego ostatecznie. To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Na upływie terminów sprawdzenia, na listę włączeni będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorca sądowy firmy „N. Moszkowicz i W. Reichman” apl. adv. Ignacy Głogowski.

Ważne dla fabrykantów.

Pierwszorządne przedstawicielstwo w Gdańsku, doskonale wprowadzone na terenie Wolnego Miasta oraz Pomorza, poszukuje pierwszorzędnych przedstawicieli trykotarzy jedwabnych, artykułów dzianych, pon zoch, tkanin bawełnianych i jedwabnych.

Posiada doskonałe referencje. Poważne firmy zechcą kierować oferty do administracji „Republiki” pod „Przedstawicielstwo gdańskie”

Dlaczego Dlatego,

przerwatki „Primeros” zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić? że są delikatnie cienne, mocne i rzetelnie urządzone wypróbowane antysepy, spreparowane



Każdy dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko przerwatek „PRIMEROS”. Do nabycia: Skł. Ap'eczny M. WOLLMAN i S-ka, Zawadzka 12.

BERLITZ SCHOOL

Nowe Kursy Języków

Learn English quickly and thoroughly!
Apprenez le français vite et bien!
Lernen Sie Deutsch gründlich und schnell!

Impari Lei presto l'italiano!

Nauczycielami są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy i t. d.

Metoda konwersacji. Najwyższe rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Korespondencja. - Zapisy tylko od 20 do 24 stycznia od 12-14 i od 6-7 tylko.

Piotrkowska 39, front

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM

Tow. „Kultura” w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatek na II-gie półrocze przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.

Początek II półrocza 1 lutego b. r.

WEZWANIE.

Nadzorca sądowy nad firmą „Icek Gieczyński” w Aleksandrowie, a. adv. Mieczysław Sarna i Majłech Szp. w trybie art. 40 i 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3/28) poz. 20) o zapobieganiu upadłości, podają niniejszym do wiadomości, że na dzień 24 stycznia 1930 roku o godz. 12 przed południem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 115, pokój Nr. 64, został wyznaczony termin w celu ustalenia listy wierzycieli. W powyższym terminie wierzyciele firmy „Icek Gieczyński” winni zgłosić swoje pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wierzycielności i włączenia na listę wierzycieli.

Nadzorca sądowy: a. adv. Mieczysław Sarna i Majłech Szp. ro.

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholie, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, słabienie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego, cierpienia nerwów.

Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, oddz. 95.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45. Przyjmuje cyklinozowanie, drutowanie, ironerowanie oraz sprząkanie biur. portret III-cie piętro koi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie elek. m. 14. , troluksem.

Poszukiwany manipulant i zarazem fachowiec przedziałniczy.

Duża fabryka sukna (przeszło 20 zespołów przędzy zgrzebnej oraz ok. 500 warsztatów) w graniczącym z Polską państwie — poszukuje pierwszorzędnej sily nastawowisko manipulant — fachowca przedziałniczy. Musi on być doskonałym znawcą wełny sztucznej i naturalnej oraz znać się na kierownictwie i dozowaniu przędzalni w celu produkowania pierwszorzędnej ilościowo i jakościowo przędzy która pod każdym względem nie ustępowałaby wyrobom renomowanych przedziałnic zachodn. Europy. Poza tym musi manipulant orientować się w fabrykacji szrajchgarowych artykułów mody (materiały na ubrania męskie od najtańszych do najprzedniejszych gatunków, wierzchy na futra, Doubles, velury, okrycia damskie oraz artykuły masowe), aby mógł twórczo współpracować z naczelnym desygnatorem.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną silę, która czynna była na czołowym stanowisku. Przedsiębiorstwo zatrudnia majstrów, mówiących przeważnie po niemiecku.

Poważne oferty, z podaniem dotychczasowej działalności oraz odpisami świadectw należy kierować pod „Manipulant” do administracji tego pisma.

Widzi przyszłość

Powie Wam czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakcie osiągniecie powodzenie w przedsięwzięciach Waszych, w planach, miłości, małżeństwie i t. d.

Napisz do mnie

Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa chiromanta W. Pyffello, nadszle imię, datę urodzenia swoją lub osoby zainteresowanej i os. groszy w znaczkach pocztowych. Otrzyma pocztą wypisaną analizę — horoskop swego życia i przeznaczania.

Adres: Warszawa, ul. Bednarska 17. Osobiście przyjmuje: 12-12-2 i 5-5-8.

Wacław Pyffello

przyjechał do Łodzi tylko na 3 dni

t. j. wtorek, środa i czwartek.

Osobiście przyjmuje od godz. 10-ej rano do 8-ej wiecz. w Hotelu „Savoy” pokój Nr. 219, ul. Traugutta 6.

Buchalter bankowy

sila pierwszorzędna, obeznany z najnowszymi metodami księgowości, kompetentny w sprawach podatkowych, władający doskonale językami polskim i niemieckim

potrzebny.

Oferty sub. „Bank” adm. niniejszego pisma.

Dr. med. R. STUPEL

Szkolna 12, telefon 118-28. Przyjmuje od 6-9 wiecz.

Dr. med. Lajchler STOMATOLOG

Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ZIELONĄ 9, 1 p. front, tel. 149-66, od 1 1/2 - 5 po poł.

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopielnych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w Dnia pań oddzielna poczekalnia

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne skórne i włosów. ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. J. Sadowski stomatolog

chirurgia szczęk, jamy ustnej, plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka, ordynuje - 7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-83

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielnych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Sommer ul. 6-go Sierpnia telefon 220-26 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9 W niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lamp kwarcowa.

Dr. Med. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i pielicowe Konstancyńska 12. Tel. 55-52 Przyjmuje od 9-11 od 6-8 Dnia pań od 4-5. Da niezamierzonych CENY LECZNIC.

Dr. med. H. Lubicz Cegielińska 43 Tel. 141-32. Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielnych. Naswietlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Doktor Wołkowyski Cegielińska 25 Telefon 120-41 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1 Dla pań od 5 - 6 do dziełna poczek

Dr. med. FELICJA ROZEN Choroby dzieci Cegielińska № 2 Telefon 169-59 Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

Doktor Zagubionowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielnych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. J. Sadowski stomatolog HENRYK Blaszczyk, Ruda Pabjanicka. Aleksandra 13, zagubił dokument wojskowy, wydany P. K. U. Łódz, miasto. 23

JÓZEFOWI Sochaczewskiemu skradziono książkę wojskową rocz. 1901. wyd. w Łodzi kartę urlopową oraz inne papiery osobiste.

Dziś wielka Premjera!



Dziś wielka Premjera!

Największa epopea bieżącego sezonu

Najcenniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 pod tytułem:

„GRZECHY OJCÓW”

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W pozostałych głównych rolach: **RUTH CHATTERTON I BARRY NORTON.**
Głośni na całym świecie

Bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania. — Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni seans o godz. 10.15 wieczór

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLICKI”

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkań a lub lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republicce” może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republicce” drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klientów.

Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń” „Republicki”.

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniedbacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

- KUPIE używaną maszynę do pisania w dobrym stanie za gotówkę. Zgłoszenia do administracji „Republicki” pod: „Projektor” 23
- SKLEP z przyległym pokojem i dużą piwnicą w śródmieściu do sprzedania Piotrkowska 175, m. 19. 21
- DOM 3-piętrowy z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach do sprzedania Biuro „Argus” Pusta 29. 21
- DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2
- BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość złote Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.
- BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.
- PIECYK szmatowy w dobrym stanie okazynie sprzedam. Piotrkowska 201, m. 1.
- KUPIJE małe auto w dobrym stanie. Oferty pod „A. E.”.
- FORD karetka model A (dwudrzwiowa) prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Zielona 11, firma „Gran”. 22
- SPRZEDAM futro liry, kołnierz wydra oraz frak. Żeromskiego 37, III piętro, wprost schodów.
- ENCYKLOPEDIA Mayera 24 tomy i maszyna do szycia, do sprzedania. Nowo Targowa 22/8, godz. 11—3.
- RÓŻNE meble z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Jerzego 11, Wiadomość u dozorcy.
- POSZUKUJE się większego pokoju bez mebli w centrum miasta na biuro. Oferty do administracji nin. pisma sub „Evaus”. 23
- DLA POJEDYŃCZEJ osoby dwuokienny frontowy pokój do wynajęcia. Nowo Targowa 20, m. 9. 21
- POKÓJ dla pojedynczej osoby. Szkolna 16, I piętro. 108-45. 25

Lokale

- ELEGANCKIE 2 pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem, front na biuro lub dla lekarza do wynajęcia, centrum Oferty pod „Bell - Etage”
- 3 POKOJE z kuchnią i wygodami od zaraz do oddania. Bliższa wiadomość Piotrkowska 200, m. 7.
- ODSTAPIE mieszkanie przy ul. Radwańskiej z meblami lub bez. Oferty do adm. pod „1500”. 23
- POKÓJ, umeblowany oddam. Kilińska go 48, m. 13.
- 3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami w pobliżu tramwaju poszukiwane. Oferty sub „Pilne” do administracji 26
- WIEKSZE mieszkanie w kooperatywie budowlanej kupię wraz z udziałem Oferty pod „Własność” do administracji.
- LOKAL frontowy do oddania pomiędzy Cegielniana, Zieloną. Telefon 106-21. 25
- LOKAL handlowy w bardzo dobrym punkcie, śródmieście, sklep narożny i pięć obszernych ubikacji, nadający się na każdy interes, do odstąpienia. Wiadomość tel. 218-60. 22
- 2 ELEGANCKO umeblowane pokoje z łazienką poszukiwane. Oferty pod „Komfort” do adm. „Republicki”.
- POKÓJ frontowy dwuokienny słoneczny, umeblowany do wynajęcia przy izr. rodzinie od 1 lutego, ul. 6 Sierpnia 37, III piętro, m. 71
- SWIEŻO odrestaurowany pokój wynajmę przyzwoitemu panu. Piramowicza 5, m. 4, tel. 177-02.
- POKÓJ z łazienką, Zawadzka 1, drugie podwórze, mieszkanie 4, pierwsze piętro. Szawłowski. Od. 6 do 7. 22
- 2 POKOJE z kuchnią do odstąpienia. Wiadomość Składowa 21, lub telefon 210-08.
- PRZYJME panów na mieszkanie. Główna 46 m. 29, lewa of.
- POKÓJ umeblowany, frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Południowa 4, front, III p. m. 10.
- POKÓJ umeblowany do wynajęcia, niekrepujące wejście. Nawrot 24, m. 5
- POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wygodami, wejściem niekrepującym z używalnością kuchni przy inteligentnej rodzinie, zaraz do odnajęcia, bezdzietnemu małżeństwu lub panu (ni) Pomorska Nr. 30, m. 1.
- POKÓJ duży, jasny od zaraz do wynajęcia. Lipowa 25 m. 10.
- NA SKŁAD, biuro odnajmę pokój z telefonem pomiędzy Narutowicza a Traugutta. Oferty „A. B.”
- POKÓJ umebl. w okolicy Piotrkowska — Nawrot do wynajęcia solidnej osobie. Cena przystępna. Telefon 137-62.

- DO WSPÓLNEGO pokoju samotna poszukuje 1 panny od zaraz. Wólczańska 63, m. 19.
- SKLEP blisko Piotrkowskiej do oddania lub zamienię na dwu pokojowe mieszkanie. Wiadomość Gdańska 42, fabryka luster.

Posady

- CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy tachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42-3. Kursy wycząją listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31
- LEPSZA paniątka przyjmie chętnie posadę w charakterze gospodyni ewentualnie do dziecka. Oferty sub „Menia”. 22
- WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka z wieloletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady za niewysokim wynagrodzeniem. Oferty sub „Renia”. 22
- MŁODA inteligentna panna poszukuje kondycji. Dobre referencje. Tel. 148-25
- Rutynowana panna poszukuje posady do dzieci. Władza jez. niem. Of. sub „Dobre referencje” do „Republicki” 22
- MŁODY człowiek izrael. z naturalnym wykształceniem ze znajomością buchalterji, korespondencji polskiej, niemieckiej i francuskiej poszukuje jakiegokolwiek posady, wymagania skromne. Oferty sub „Uczciwy B.”
- POTRZEBNI chłopcy podrečni do stolarni mechanicznej. Łódź, Brzezińska 72.
- POSZUKUJE nauczyciela - lki jez. polskiego chrześcijanina z wyższym wykształceniem. Oferty pod „Biuralistka R.” do adm. „Republicki”.
- POSZUKUJE się energicznego i zdolnego agenta z kaucją 250 zł. Wiadomość u p. Rothe, Cegielniana 59, między 3-4.
- POSZUKUJE pracy do pomocy w gospodarstwie lub do dzieci z szyciem. Oferty pod „A. W.”
- INTELEKTUALNA osoba z dobrymi referencjami z wieloletnią praktyką może się zgłosić do 3 miesięcznego dziecka od 11 do 4. Lipowa 12, Wajnberg, tel 150-90.

Nauka i wychowanie

- UDZIELAM lekcji matematyki. jez. niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 30.
- ACQUAINTANCE with lady or gentleman in conversation matters wanted. Native english lady preferred. Kind reply sub: „Society” to „Republicka”.
- UDZIELAM francuskiego, angielskiego, niemieckiego, korespondencji nauki, czyta metoda. Ceny konkurencyjne. Wólczańska 91, Łeczycki.
- WZAMIAN za angielski rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcyj fortepianowej. Oferty sub „Wzajemnie”.

Matrymonjalne

- DWIE eleg. paniątki studentki poznają dwóch panów, możliwe z wyższym wykształceniem (izr.). Cel wyłączenie towarzyski. Of. „Studentki”.

Rozmaite

- HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie” wł. Nachumow. Pomorska 20. Nauka, praca, przebudowa, ładowanie wypalanie akumulatorów.
- ZGUBIONO złoty zegarek w niedzielę po południu dnia 19. I. po drodze do Zamenhofa do Południowej. Upraszam się uczciwego znalazcę o zwrócenie z wynagrodzeniem. Adres: H. Graf. Zamenhofa 34.
- PRZYBLAKAŁ się piesek żółto szary uszy stojące, bez ogona, ul. Browarna Nr. 23.
- CHCACZY wyrabiać korzystne przetworzy żądacie przysłańa bezpłatnych katalogów. Biuro Techno-chemiczne Instruktorskie, Warszawa, Wileza 62.
- SPÓLNIKA do Mechanicznej Stolarni poszukuje. Interes zarobkowy, w dobrym punkcie, współpracę wymagana. Oferty do adm. pod „Stolarnia”.
- SZOPA, nadaćca się na warsztat w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Oferty do adm. sub „Szopa”.
- GARAZE do wynajęcia od zaraz przy ul. Wólczańskiej 77.
- PRZYJMUJE wszelkie roboty dziecięce po cenie konkurencyjnej. Poszukuje uczenia. Rawiecka, Piotrkowska 34.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata
„Ilustrowanej Republicki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” „Republicka” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mł. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubnowe po teście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50; poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak

Redaktor odpow.: Wacław Smólski

w drukarni „Republicki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.